

# TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 46 (732)

18 LISTOPADA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



## Mają lokum i konto

Sanocki sztab WOŚP ostro zabrał się do pracy – znaleziono siedzibę, założono konto bankowe, opracowano też ramowy program imprez planowanych w ramach XIV Finału, podczas którego grać będziemy na rzecz ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach (w tym organizację szkoleń z zakresu pierwszej pomocy).

Sztab został powołany przy Stowarzyszeniu na rzecz Zatrudnienia, a jego siedziba będzie mieścić się w budynku przy ul. Cerkiewnej 4. Sztabowicze rozpoczną tam urzędowanie od przyszłego tygodnia, wówczas podamy też kontaktowy numer telefonu. Funkcjonuje już założone w banku PEKAO S.A. konto sztabu o numerze: 98 1240 2340 1111 0010 0834 9533.

W ramach imprez okołofinałowych sztabowicy planują m.in. metalowy i punkowy koncert w klubie Haos (dawny ArtClub), bal dla dzieci w Sanocznance, dancing w Kinie, hokejowy mecz młodzicy-old boje i turniej sportowy w ZS-3. Finałową niedzielę (8 stycznia) na Rynku wypełnią w godzinach przedpołudniowych występy zespołów szkolnych i dziecięcych oraz karaoke, po południu zaś – zespołów młodzieżowych oraz licytacja. Wieczorem nie zabraknie tradycyjnego Świąteczka do nieba oraz popisów DJ'ów, a imprezę zakończy dyskoteka w Haosie.

Na 30 listopada o godz. 17.00 w Sanockim Domu Kultury zaplanowano spotkanie wolontariuszy, którzy chcą się aktywnie włączyć w orkiestrowe granie (należy przynieść ze sobą zdjęcia potrzebne do identyfikatorów).

Pięć lat, które minęły od utworzenia w Olchowcach Inkubatora Przedsiębiorczości, jest okazją do małego bilansu. Na pewno było to wyciągnięcie ręki w stronę przedsiębiorców. Z szansy tej skorzystało kilkanaście firm, niektóre z bardzo dobrym skutkiem, jak Wood&Steel, Fil-Bud, Geo-Eko, KM Serwis. Lokale na dogodnych warunkach i opiekę zaoferowała początkującym biznesmenom Regionalna Izba Gospodarcza, a miasto przez cztery lata umarzało całość lub część podatku od nieruchomości. Sami najemcy wyłożyli też pieniądze na remont pomieszczeń.

## Stanąc na własnych nogach

Inkubator od pięciu lat funkcjonuje bez wsparcia funduszy zewnętrznych – jest to ewenement na skalę regionu. Mielec otrzymał na podobne przedsięwzięcie 1,2 mln dolarów z Japonii i innych źródeł. Sanocki powstał siłami własnymi, na zasadzie oddolnej inicjatywy. – Inne instytucje prowadzące inkubatory w naszym województwie są zdziwione, że możemy funkcjonować bez zewnętrznego wsparcia – zauważa Wiesław Kijowski, prezes RIG. Trzy podobne inkubatory, utworzone na terenie województwa podkarpackiego w ramach projektu rządowego, padły po zakończeniu dofinansowania z pieniędzy państwowych. Nasz – dzięki determinacji szefostwa izby – utrzymał się, ale wciąż jest na etapie budowania. Dopiero w czerwcu tego roku udało się podpisać umowę z Zakładem Energetycznym o dostarczeniu energii elektrycznej (RIG pięciokrotnie składał wnioski o zasilanie), trzeba też doprowadzić wodę do trzeciego budynku.

Wszystko zaczęło się pięć lat temu od przekazania przez Starostwo Powiatowe działki i trzech budynków o powierzchni ok. 1,5 tys. m<sup>2</sup> na terenie dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach. Obiekty były w opłakanym stanie – zdewastowane i ogołocone. Wymagały gruntownego remontu, wydzielenia poszczególnych lokali, ocieplenia. Na pozabawieniu opieki terenie grasowali złodzieje, którzy wynosili co tylko się dało. – Założona przez nas siatka została skradziona po dwóch dniach razem z fragmentem nowej rynny. Interwencje policji nic nie pomogły – z należącego do nich obiektu również zniknęło wszystko, co dało się ruszyć – wspomina prezes. Amatorzy łatwych zdobyczy zabrali się nawet za demontaż kostki granitowej na placu...

Izba wzięła na siebie przygotowanie dokumentacji, map, podpisanie umowy na dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków, wystąpiła do Zakładu Energetycznego o wykonanie przyłącza elektrycznego.

Pierwsze umowy z firmami podpisało we wrześniu 2000 r., przyjmując zasadę – ponieście przez użyt-

## W hołdzie tym, co wolność przynieśli

Od ekumenicznej mszy św. w intencji Ojczyzny, koncelebrowanej pod przewodnictwem o. Stanisława Glisty w sanockiej farze, rozpoczęły się główne uroczystości Święta Niepodległości w Sanoku. W tym roku miały one szczególnie doniosły charakter w związku z odsłonięciem na pl. św. Jana pomnika poświęconego Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę. Równie uroczysto świętowano w Zagórzcu, gdzie podczas nadzwyczajnej sesji rady gminy i miasta wręczono tytuł Honorowego Obywatela Andrzejowi Kołodziejowi - współtwórcy Solidarności (o zagórzskim Święcie Niepodległości piszemy na str. 6.)

Rozświetlony blaskiem płonących pochodni i jupiterów pl. św. Jana wypełnili licznie kombatanci, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, duchowieństwa i mieszkańców. Dodatkowego splendoru dodawała obecność oddziałów reprezentacyjnych 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, policji, PSP i OSP oraz orkiestry Garnizonu Rzeszów. Zaakcentowany wojskowym werblem moment wniesienia urn z pól bitewnych przez harcerzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej był jednym z bardziej wzruszających. Wiele osób nie kryło wzruszenia i łez, podobnie jak w chwili odsłonięcia pomnika, którego dokonali przedstawiciele wszystkich sanockich związków kombatanckich. Nie zabrakło salwy honorowej, kwiatów i okolicznościowych przemówień. Starosta Bogdan Struś podkreślał, iż odsłonięty monument jest rodzinnym pomnikiem mieszkańców Ziemi Sanockiej, pod wmurowanymi wien tablicami kryją się bowiem nazwiska konkretnych osób - ojców, braci, synów.

Wystąpienie burmistrza Wojciecha Blecharczyka stanowiło swoistą lekcję historii, niepozbawioną jednak odniesień do czasów współczesnych. - W 1918 roku narodowi polskiemu zabłysła gwiazda wolności zgaszona przez zaborców III rozbiorem Polski w 1795 roku. Takie samo nieszczęście spotkało nas we wrześniu 1939 roku, kiedy to zaborcy spod znaku swastyki i czerwonej gwiazdy dokonali IV rozbioru Polski, a granicę, która oddzielała brunatne imperium od czerwonego wyznaczono m.in. wzdłuż naszego Sanu. W takim dniu jak Święto Niepodległości staramy się sięgać patriotyczną refleksją do listopadowych dni 1918 roku, kiedy czuwająca nad naszym narodem Boża Opatrzność stworzyła warunki odrodzenia się Polski z niebytu państwowego i dała nam w darze cud niepodległości. W takim dniu nie możemy zapomnieć o przeszłości Ojczyzny, znaczonej aktami wiary i nadziei, ciężarem zaborczej niewoli i daniną przelanej polskiej krwi. Nie możemy zapomnieć o ludziach, którzy uczestniczyli w procesie odzyskania niepodległości i walczyli na wszystkich frontach I i II wojny światowej. W ich gronie nie brak mieszkańców Sanoka i Ziemi Sanockiej. (...) Dziś Polska jest państwem suwerennym, a my - jej obywatele cieszymy się pełnią wolności i swobód demokratycznych. Tej radosnej prawdy oświetlonej jubileuszem 25-lecia Solidarności i wymiernym postępowaniem w sferze przeobrażeń kraju nie mogą przecież zmącić przejściowe trudności natury ekonomiczno-socjalnej. Kraj nasz dołączył do grona rozwinię-



Odsłonięcia pomnika dokonali przedstawiciele wszystkich pięciu sanockich organizacji kombatanckich. Patriotyczną uroczystość zakończyło złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przez poszczególne delegacje.

tych cywilizacyjnie społeczności Europy połączonych więzami Unii Europejskiej i opierających swoje bezpieczeństwo na strukturach obronnych Paktu Północnoatlantyckiego. Jestem przekonany, że Polacy, w tym i sanoczanie, pamiętając o przeszłości, pragną myśleć

i działać dla przyszłości. (...) Oddając hołd tym, którzy oddali swe życie dla idei wolnej Ojczyzny, nie zawiedźmy ich i umacniajmy ten największy skarb naszego narodu również w XXI wieku - powie dział sanocki wódarz. /Joko/

Czytaj też na str. 6

konników koszty z tytułu remontu lokali zostaną „odmieszane”.

Przez pierwszy rok działalności RIG zainwestował w Inkubator prawie 10 tys. zł (remont zasilania elektrycznego, ogrodzenie i bramy, tablice informacyjne, przyłącze wody i kanalizacji, punkt sanitarny, remont nawierzchni placu), a przedsiębiorcy 33 tys. zł. – Oplaty za czynsz, przy stawce wyjściowej 1 zł za m<sup>2</sup>, były po dokonaniu odliczeń naprawdę minimalne, np. 30 gr za m<sup>2</sup>, do czego przyczyniło się również miasto, odstępując od poboru podatku od nieruchomości – podkreśla Wiesław Kijowski.

Część firm, które zainstalowały się w inkubatorze, wykorzystała swoją szansę. Jedną z nich jest Wood&Steel. – Początkowo rzeczywiście placiliśmy symboliczne pieniądze, 90 czy 150 zł. Była to znacząca pomoc dla rozwijającej się firmy – potwierdza współwłaściciel Robert Lorens. Inna sprawa, że najemcy zaczęli w spartańskich warunkach i sporo czasu upłynęło, zanim obiekty zaczęły spełniać jakiegokolwiek normy. – W innych inkubatorach, w Mielcu czy Stalowej Woli firmy nie musiały prowadzić remontów. Wszystko miały podane na tacy. Tutaj dopiero nasi następcy będą mieli lepiej, bo przyjdą na gotowe – dodaje pan Robert. Niemniej minione lata zalicza do bardzo udanych. W 2000 r. firma oferowała trzy modele mebli biurowych, wytwarzanych przez niego i wspólnika. Dziś Wood&Steel zatrudnia 8-10 pracowników i ma w ofercie kilkanaście modeli. Właściciele kupili na Dąbrówce budynek o powierzchni 700 m<sup>2</sup> i lada dzień pójdą na swoje. – Taka jest właśnie idea inkubatora – przychodzi nowa firma, rozwija skrzydła, a następnie odchodzi na swoje i robi miejsce następnym – zauważa Wiesław Kijowski.

Dokończenie na str. 5

## Z kart historii

Pomysł zbudowania pomnika pojawił się wiele lat temu – tuż po zakończeniu II wojny światowej sanocki kombatanci podejmowali już próby upamiętnienia w taki sposób bohaterów i ofiar wojny. Jednak mimo wielu zabiegów i wniosków kierowanych do ówczesnych władz przez dziesiątki lat nie podjęto decyzji o jego budowie.

Nadzieje ożyły na początku lat 90., kiedy dzięki staraniom czynionym przez przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych i wojska polskiego wprowadzono urny z ziemią pól bitewnych i miejsc kaźni, gdzie bohaterską i męczeńską śmiercią ginęli mieszkańcy Ziemi Sanockiej. W 1999 roku utworzono społeczny komitet budowy pomnika, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele sanockich organizacji kombatanckich, wojska polskiego, władz samorządowych, duchowieństwa. W wyniku konsultacji z udziałem profesorów ASP z Krakowa ustalono lokalizację na pl. św. Jana. W tym samym roku rada miasta podjęła uchwałę w sprawie budowy pomnika, finansowanego ze składek społecznych. Zwrócono się z apelem do darczyńców z kraju i zagranicy – zebrano 180 tys. zł. W wyniku ogłoszonego konkursu, spośród pięciu zgłoszonych prac, wybrano projekt Jana Tutaja, adiunkta wydziału rzeźby krakowskiej ASP. Został on zatwierdzony przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. We wrześniu 2003 roku minister-kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych dokonał wmurowania aktu erekcyjnego. Formy odlewów przygotowała sanocka firma GT. Rozpoczęte w połowie 2005 roku prace zakończono w pierwszych dniach listopada.

### FORUM SAMORZĄDOWE

www.samorzad.esanok.pl

## Szef sejmowej komisji



Marek Kuchciński, poseł Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu, został w ubiegłym tygodniu jednogłośnie wybrany na przewodniczącego sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Pochodzący z Przemyśla Marek Kuchciński jest zawodowym politykiem, liderem podkarpackiego PiS i współtwórcą programu polityki regionalnej tej partii. Podczas wyborów zdobył ponad 16 tys. głosów. Był to jeden z najlepszych wyników w naszym regionie. Jest znany również w Sanoku, ma tu zresztą swoje biuro poselskie. W minionej kadencji był jednym z najaktywniejszych podkarpackich posłów. Sprawował m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Mocno leżą mu na sercu sprawy stosunków z Ukrainą, w tym normalizacja sytuacji na przejściach granicznych. Podczas pomarańczowej rewolucji zorganizował wyjazd kilkuset obserwatorów na wybory u naszych wschodnich sąsiadów. Zajmował się też sprawami ochrony środowiska, samorządu i rozwoju regionalnego. W przeszłości aktywny działacz opozycji, więziony w stanie wojennym. W 1989 r. współtworzył Komitet Obywatelski w Przemyślu, był wiceprezesa odrodzonego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie. Od początku lat 90. związany z Porozumieniem Centrum, od 2001 r. członek Prawa i Sprawiedliwości. W latach 1999 – 2001 był wicewojewodą podkarpackim z AWS. Żonaty, troje dzieci. (z)

## Nielegalni imigranci

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w ubiegłym tygodniu w rejonie Moszczańca w leśniczówce ok. 4 km od granicy polsko-słowackiej grupę czterdziestu jeden Wietnamczyków (cztery kobiety, trzydziestu siedmiu mężczyzn) i Polaka, organizatora przerzutu nielegalnych imigrantów – 28-letniego mieszkańca Moszczańca, który przeprowadził ich przez „zieloną granicę” ze Słowacji do Polski. Mężczyzna od pewnego czasu był obserwowany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, co umożliwiło zatrzymanie grupy i przytłapanie go na gorącym uczynku.



Z wyjaśnień składanych przez zatrzymanych wynika, że z Wietnamu trafili najpierw do Moskwy, następnie przez Ukrainę do Słowacji. Grupa przez trzy dni koczowała w lesie – ludzie byli zmęczeni, głodni i niewyspani. Większość nie chciała składać szczegółowych zeznań, a niektórzy sprawiali wrażenie, jakby nie wiedzieli w jakim są kraju i jaką drogą się tu dostali. Na pytania odpowiadają tylko ogólnikowo, że przyjechali z Wietnamu. – Co jakiś czas podejmowane są próby przerzucania nielegalnych imigrantów przez granicę polsko-słowacką. Próbuje oni przedostać się przez Polskę do zachodniej i południowej Europy – Austrii, Włoch, Grecji, Niemiec i do innych krajów – stwierdza kpt. Marek Jarosiński, rzecznik komendanta Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.

Organizatorowi przerzutu postawiono zarzut z art. 264 par. 3 kodeksu karnego: „Kto organizuje innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Wobec nielegalnych imigrantów zostaną zastosowane przepisy Ustawy o cudzoziemcach. (z)

## Wielka marchew

W naszej galerii botanicznych osobliwości dziś okazałe marchwie Józefa Sarny. Z przydomowego poletka o powierzchni zaledwie 3,5 m<sup>2</sup> zebrał aż 26 kg, a widoczne na zdjęciu największe sztuki miały po pół kilograma! Receptą hodowcy na udane zbiory jest przetworzony na próchnicę kurzy nawóz, który swoje właściwości uzyskuje „dojrzewając” przez 3 lata. (b)



## Rzuć palenie

Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Sanoku informuje, że listopadowa edycja „Rzuć palenie razem z nami”, związana ze Światowym Dniem Rzucania Palenia, przypadła w tym roku 17 listopada. Akcja przebiega pod hasłem: „Palenie jest uleczalne”. (cz)

## By zachować w pamięci

Uroczysty koncert z okazji Święta Niepodległości zorganizowany (10 bm.) w Sanockim Domu Kultury dostarczył tłumnie wypełniającej salę publiczności nie tylko bogatych wrażeń artystycznych, ale i wielu wzruszeń. Te ostatnie stały się zwłaszcza udziałem tych, dla których słowo niepodległość ma wymiar szczególny – Sybiraków uhonorowanych podczas koncertu Krzyżami Zesłańców Sybiru.



Uroda narodowych tańców w wykonaniu ZTL Sanok, pięknie brzmiące głosy chórzystów spod znaku św. Cecylii, akordeonowy popis Bartosza Głowackiego i pełen ciepła głos prowadzącej koncert Marioli Węgrzyn-Myćki stworzyły wspaniałą oprawę uroczystości, która w niejednym oku wywołała łzy wzruszenia.

Nadane przez Prezydenta RP odznaczenia wręczał wicewojewoda Franciszek Woś (na zdjęciu) w asyście przewodniczącego rady miasta Jana Pawlika, burmistrza Wojciecha Blecharczyka oraz prezesa sanockiego koła Związku Sybiraków Mieczysława Brekiera. Otrzymali je: Stefania Brzeźawska, Leokadia Budzicka, Helena Eichel, Stefan Grzela, Stanisława Kijowska, Romana Kikta, Janina Kogut, Czesława i Jan Kordas, Bronisława Kuśnier, Hanna Marciniak, Maria Moryl, Zofia Olearczyk, Maria Orłowska, Katarzyna Szerner, Józef Śliwka i Michał Wojtowicz (wszyscy z Sanoka), Genowefa Dendura, Bogusław Iwanowski, Bronisława Kwolek i Danuta Stec z Tyrawy Wołoskiej, Genowefa Hliwiak i Józefa Kityk z Zagórz, Janina Kot i Adela Uhyńczuk z Odrezechowej, Józefa Pamuła z Nowosielec, Helena Sankowska z Zaluża, Regina Sasko z Czerteża oraz Kazimierz Seredyński ze Stefkowej. (z)

Mieczysław Brekier, prezes sanockiego koła Związku Sybiraków: – Krzyż Zesłańców Sybiru został ustanowiony po raz pierwszy w historii naszego państwa w 2003 roku. Odznaczane są nim te osoby, które doświadczyły ogromnych cierpień na nieludzkiej ziemi, za Uralem i nie tylko. Nie przyznaje się go za jakieś wybitne osiągnięcia, szczególnie zasługi czy wynalazki. Jest on honorem, rodzajem ukłonu w stronę tych, którzy przeszli piekło Sybiru. Wielu z nich nie dożyło tej chwili. Z półtora miliona wywiezionych do dziś żyje w Polsce zaledwie 50 tysięcy. W sanockim kole było nas na początku 138 osób, ale połowa już odeszła – czas nieubłagany robi swoje. Chcemy, by pamięć o tych ludziach i czasach pozostała w młodym pokoleniu – nie z zemsty, ale żeby nie zapomnieć o tej tragedii, jaka dotknęła naród polski. To przecież jest nasza historia.



Regina Sasko z Czerteża: – Wzruszenie duże, szkoda tylko, że dopiero teraz to przyszło, że dwadzieścia lat za późno. Wspomnienia są ciągle żywe, co dzień mam je przed oczami. Książkę mogłabym napisać. Jak nas wywieźli w 1940 roku, miałam 13 lat. Wszystko tam było i głód i choroby, i tyfus, i malaria, i pluskwy, i wszy, i komary – wszystko. Dużo ludzi umarło, bo to było ponad ludzkie siły. Wróciłiśmy do Polski po sześciu latach i dwóch miesiącach. Pamiętam, jak wjechaliśmy pociągiem na dworzec w Krakowie, w samą Niedzielę Palmową, po czterech tygodniach podróży. Wyglądaliśmy bardzo nędznie – zabiedzeni, brudni, obszarpani. Tacy elegancko ubrani panowie zapytali: a skąd to te kominiarki wracają? Ktoś powiedział: ze Wschodu. – A, to ci, co się pod skrzydła Stalina schronili – stwierdził jeden z nich. Oj, dobrze, żeś ty pod te skrzydła nie musiał się kryć – pomyślałam. Jak tam było, wiedzą tylko ci, co to przeżyli.



## Pamiętniki, wspomnienia

Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, za naszym pośrednictwem, zwraca się do osób czujących się Polakami, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, wyznanie, poglądy polityczne, miejsce zamieszkania (w kraju i za granicą), o udział w konkursie na pamiętnik, wspomnienie, wypowiedź pisemną na temat związków łączących Polaków z Europą. Celem konkursu jest dotarcie do odczuwanej przez państwa prawdy, bez której nauka nie mogłaby się rozwijać. Prosimy pisać o wszystkim, co wg państwa jest ważne dla związków polsko-europejskich z perspektywy swego miejsca zamieszkania, wykonywanego zawodu, własnych doświadczeń życiowych, przemyśleń, lęków i oczekiwań. Zależy nam zwłaszcza na państwa osobistym stosunku do opisywanych faktów, dokładności i prostocie ujęcia. Prace oznaczone pseudonimem – w zaklejonej kopercie należy podać imię i nazwisko, wiek, adres i wykonywany zawód – proszę nadsyłać na adres: Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Koszarowa 3/B 20 do 30 grudnia br. z dopiskiem na kopercie „Konkurs”. (cz)

## Kancelaria SB

Instytut Kulturoznawstwa PWSZ zaprasza na spotkanie naukowe, podczas którego Monika Komaniecka z Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie wygłosi referat „Kancelaria Służby Bezpieczeństwa”. Spotkanie odbędzie się 25 listopada (piątek) o godz. 17.00 w sali konferencyjnej, która mieści się w budynku A przy ul. Mickiewicza 21. (z)

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, kartą bankomatową i kwotą 400 złotych straciła jedna z mieszkanki powiatu sanockiego. Do kradzieży doszło 7 bm. około godz. 17.00 w barze przy ul. Żydowskiej. Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiety, wyciągając portfel z tylnej kieszeni spodni.  
\* Z niezamkniętej szatni Społecznego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Sadowej skradziono (8 bm.) kurtkę Campus w kolorze czerwonym. Poszkodowany oszacował straty na 400 złotych.  
\* Sanocka KPP wszczęła postępowanie w sprawie włamania, do którego doszło 8 bm. około godz. 23.00. Z zaparkowanego przy ul. Strzelców Podhalańskich chryslera grand voyager nieznanymi sprawcami skradł... dwa rzędy foteli oraz aktywość z dokumentami. Właściciel – Robert K. z Krakowa oszacował straty na 5.000 złotych.  
\* Chwila nieuwagi jednego z mieszkańców Sanoka kosztowała go utratę szaszetki, zawierającej 200 złotych, telefon komórkowy Nokia i dowód osobisty. Do kradzieży doszło 10 bm. w rejonie ul. Lipińskiego.  
\* Odtwarzacz MP3 Grunding o wartości 500 złotych oraz dowód osobisty i prawo jazdy 18-letniego Miłosza K. z Białogostku padły łupem złodzieja, który zakradł się (12 bm.) do jednego z pokoi hotelowych w Domu Turysty przy ul. Mickiewicza.

\* Nie mało osób doświadczyło już na własnej skórze, jak bolesne konsekwencje może mieć wypuszczenie do mieszkania obcych osób. Mimo wielokrotnie ponawianych przez policję apeli w tej sprawie, wciąż dochodzi do takich sytuacji. W ostatnim czasie (13 bm.) ofiarą oszustów stała się 75-letnia Kazimiera Sz. zamieszkała przy ul. Kazimierza Wielkiego. Trzynastego (nomen omen) listopada około godz. 11.20 do jej mieszkania zapukały dwie młode kobiety, które przedstawiły się jako pracownice PCK. Lokatorka wpuściła je do środka. Zajęta rozmową z jedną z nich, nie zauważyła, kiedy druga splądrowała pomieszczenia. Dopiero po wyjściu „gości” starsza pani stwierdziła, że wraz z nimi z mieszkania zniknęło 1.400 złotych, 191 dolarów amerykańskich, trzy książeczki oszczędnościowe i dwa paszporty.

### Bukowsko

\* Podczas kontroli drogowej (7 bm.) zatrzymano 28-letniego Dariusza B., który kierował fiatem CC mimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Sanoku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Czyn ten ma charakter przestępstwa, za które sprawca ponownie stanie przed obliczem Temidy.

### Gmina Komańcza

\* Niefortunną przygodę przeżył (11 bm.) 61-letni Jan K. z Rzepedzi. Około godz. 17.00 wyszedł z miejscowego baru, gdzie pił alkohol. Wówczas podszedł doń pięciu młodych mężczyzn, którzy zażądali pieniędzy za piwo. Kiedy odmówił, pobili go do utraty przytomności, zabierając z kieszeni spodni portfel z gotówką w kwocie 302 złote.

### Gmina Sanok

\* Na 2.500 złotych oszacowano wartość przewodów elektrycznych i innych akcesoriów skradzionych (7 bm.) przez nieznanego sprawcę z magazynu brzo-woskiej firmy Rozbud w Strachocinie. Złodziej dostał się do środka po przecięciu klódek zabezpieczających drzwi.

### Gmina Zagórz

\* Do tragicznego wypadku doszło w piątek (11 bm.) około godz. 23.20 w Łukowie. Kierujący audi 32-letni Arkadiusz A. z powiatu sanockiego potrafił 57-letniego Mariana S., który niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

\* Z prywatnej posesji w Tarnawie Górnej skradziono (12/13 bm.) fiata CC o wartości 6.000 złotych. Uszkodzony pojazd odnaleziono na ul. Piłsudskiego w Zagórz, gdzie sprawca prawdopodobnie go porzucił.

### Gmina Zarszyn

\* Osiemnastego listopada około godz. 18.15 doszło do wypadku w Długim. Kierujący daewoo 20-letni Krystian Z., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego potrafił kierującą rowerem 37-letnią Reginę S. Kobieta doznała ogólnych obrażeń ciała. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

W minionym tygodniu namierzono tylko jednego pijanego kierowcę. Okazał się nim zatrzymany w Kulasznie 37-letni Andrzej M., który kierował volkswagenem golfem, mając 2,436 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Już na początku obrad doszło do zgrzytu między przewodniczącym rady i Kazimierzem Serbinem. Ten ostatni, podczas składania sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej między sesjami, w momencie czytania i komentowania zaleceń pokontrolnych, nie zgodził się z ingerencją prowadzącego obrady. Przewodniczący komisji rewizyjnej uznał, że Jan Pawlik skutecznie uniemożliwia mu przedstawienie radzie i wyborcom wyników kontroli (z mocy ustawy o dostępie do informacji publicznej wyniki te będą dostępne w *Biuletynie Informacji Publicznej* UM – przyp. mój), przerwał sprawozdanie i demonstracyjnie złożył protokół.

W sprawozdaniu złożonym przez burmistrza miasta z okresu między sesjami warto odnotować fakt, iż po zakończeniu kampanii wyborczej do parlamentu, do urzędu wpłynęło sześć podań postów reprezentujących *Prawo i Sprawiedliwość* oraz jedno z *Platformy Obywatelskiej* (w tym przypadku chodzi o posłankę Elżbietę Łukacijewską) w sprawie zapewnienia przez miasto lokali na siedzibę parlamentarzystów. Informując o tym fakcie, burmistrz Wojciech Blecharczyk stwierdził, że Sanokowi zależy na tym, aby takie lokale, i to w centrum miasta, wygospodarować i przeznaczyć na siedziby dla postów obecnej kadencji. Na razie są dwa. Po postach Kędrze i Kawie. Można je będzie zagospodarować, ale dopiero w grudniu br. – *Czuję taką potrzebę, aby wszyscy parlamentarzyści takie lokale w naszym mieście otrzymali* – zaakcentował burmistrz.

Wniosek burmistrza dotyczący zmiany w uchwale budżetowej na 2005 rok, w wyniku czego powiększono dochody o blisko 1 mln zł, jednocześnie ograniczając deficyt także o prawie 1 mln zł, przeszedł jednogłośnie.

**Woda, woda, woda**

Ożywioną dyskusję wśród grupy radnych wywołały dwa kolejne wnioski: pierwszy w kwestii taryf za wodę i ścieki oraz drugi dotyczący dopłat miasta do wody. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zaproponowało, aby ceny taryf za wodę i odprowadzanie ścieków, zarówno dla mieszkańców, jak i przedsiębiorstw – na cztery miesiące, do końca kwietnia 2006 r. – pozostawić na dotychczas obowiązującym poziomie. Zaś w drugim z wniosków – mowa o dopłatach przez miasto – zapewnić w przyszłości budżecie kwotę, która rocznie wyniesie 780 tysięcy złotych. Skąd zatem ożywiona dyskusja w sprawach, które powinny raczej zostać przyjęte z zadowoleniem? Trudno powiedzieć.

Jako pierwsza głos zabrała Joanna Hydzik, przypominając, iż rok wcześniej obszernie zajmowała się tym zagadnieniem, porównując wysokie ceny za wodę i ścieki w Sanoku z innymi miastami regionu. Radna zaapelowała, aby obowiązujące taryfy pozostawić, ale do końca

2006 r. Sławomir Miklicz zastanawiał się, dlaczego taryfy mają obowiązywać do końca kwietnia, a nie do końca 2006 r., a Maciej Bluj zapytał, ile w skali roku zużywa się wody na zraszanie ulic i terenów zielonych oraz na potrzeby straży pożarnej? Wiceprezes SPGK Andrzej Krzysik wyjaśnił, że przyjęto termin kwietniowy ze względu na brak informacji w kwestii podniesienia czy też nie podatku VAT z 7 do 15 proc, a także ewentualnego zwiększenia innych opłat, m.in. na ochronę środowiska. Stwierdził, że na zraszanie ulic przeznaczono śladowe ilości wody miejskiej, natomiast woda, z której korzysta straż pożarna, nie jest limitowana.

**Dmuchać na zimne**

Dwa zagadnienia zdominowały dyskusję podczas obrad sesji Rady Miasta 15 bm., a mianowicie taryf na wodę i odprowadzanie ścieków, których wysokość nie zmieni się do końca kwietnia przyszłego roku oraz ustalenia tzw. służebności drogi, mającej zapewnić normalne funkcjonowanie hotelu *Pod Trzema Różami* i obiektów, które w przyszłości powstaną na placu, obecnie wykorzystywanym jako parking w śródmieściu.

W rezultacie uchwała w kwestii przedłużenia do końca kwietnia przyszłego roku dotychczas obowiązujących taryf na wodę i odprowadzanie ścieków przeszła jednogłośnie.

Dyskutowano natomiast o dopłatach przez miasto do wody, z której korzystają domowe gospodarstwa. Radna Hydzik zauważyła, że jest za dopłatami, ale dla najuboższej części społeczeństwa. Na co Kazimierz Serbin stwierdził, że obowiązująca w kraju ustawa o dopłatach nie różnicuje społeczeństwa na biedniejsze i zamożniejsze. Podkreślił, że dla bezpieczeństwa użytkowników nie ograniczałby terminu dopłat do końca kwietnia 2006 r. Inny pogląd zaprezentował radny Miklicz, sugerując, że tę kwotę dopłat 780 tys. zł można by podzielić na dwie transze; pierwszą, która wystarczylaby do końca kwietnia 2006 r., oraz drugą, tworząc tzw. rezerwę budżetową, co we wniosku sprzecyżował radna Hydzik. Piotr Lewandowski opowiedział się za wnioskiem radnego Serbina. M. Bluj zaproponował, aby czekając na ruch, jaki wykona SPGK, dopłaty obowiązywały do końca 2006 r. Zaś Jerzy Sybido opowiedział się za pełną treścią wniosku, jaki trafił pod obrady rady. Radna Hydzik powiedziała, że nie wycofa swego wniosku. A Tadeusz Panek zauważył, że nie ma sensu tworzyć nowych dokumentów.

Podczas głosowania wnioskiem radnej Hydzik nie uzyskał aprobaty rady (12 przeciw, 8 za, 1 wstrzymujący). Uchwała o dopłatach – 0,24 zł do wody i 0,41 zł do odprowadzania ścieków – przeszła 16 głosami za, przy 4 przeciwnych i 1 wstrzymującym.

**Pomniki przyrody**

Z kolei radni przyjęli trzy istotne uchwały, dotyczące ochrony środowiska

w mieście i najbliższych okolicach. Pierwsza dotyczyła uznania za pomniki przyrody dwóch lip: pierwszej drobnolistnej o obwodzie 326 cm i drugiej szeroko- listnej o obwodzie 315 cm. Oba drzewa rosną na terenie będącym w użytkowaniu wieczystym Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Druga w kwestii uznania za pomniki przyrody pięciu innych drzew: lipy drobnolistnej o obwodzie 288 cm, lipy drobnolistnej o obwodzie 353 cm, kasztanowca pospolitego o obwodzie 260 cm, lipy drobnolistnej o obwodzie 260 cm (działki stanowiące własność gminy miasta Sanoka), lipy drobnolistnej o obwodzie 210 cm oraz lipy drobnolistnej o obwodzie 255 cm (te dwa drzewa na

terenie użytkowanym wieczysto przez SDK). I wreszcie trzecia dotycząca uznania za pomnik przyrody *Orlego Kamienia*. Wszystkie te trzy powyższe uchwały przeszły jednogłośnie.

**Pod Trzema Różami ciąg dalszy**

Ożywienie na sali obrad wywołał punkt dotyczący wniosku burmistrza w sprawie obciążenia nieruchomości przy ulicy Jagiellońskiej, a stanowiącej własność gminy miasta, służebnością gruntową przejazdu. W tej sprawie zgłoszono trzy wnioski: dwa w imieniu komisji finansowej oraz radnego Serbina.

Marian Bursztyn przypomniał, że rada sprawą hotelu zajmuje się od półtora roku. Żywotnym interesem dla tej placówki jest parking przy hotelu oraz możliwość dojazdu. Taki pogląd prezentował pan burmistrz, zaznaczył radny. – *Ja rozumiem, że ktośkolwiek korzystając ze służebności na pasie 18 metrów, będzie miał również prawo wjechać na parking przy hotelu* – stwierdził radny. Ale zastrzegł się, że ma wątpliwości, czy jeżeli przyjmie się w tej sprawie przedstawiony radzie zapis we wniosku, to rzeczywiście gość hotelowy z takiego prawa będzie mógł skorzystać. Andrzej Ostrowski, naczelnik wydziału geodezji wyjaśnił, że służebność jest służebnością, więc nie ma problemu. Radna Hydzik przypomniała swoją wypowiedź z kwietnia 2004 r., kiedy mówiła o tej sprawie. Według niej przyjęcie uchwały w proponowanym kształcie może utrudnić funkcjonowanie hotelowi i apelowała do rady, aby w tym konkretnym przypadku nie stwarzać sytuacji konfliktowej. Radny Serbin powiedział, że apele na nic się nie zdadzą, bo trzeba działać w oparciu o fakty. Powiedział też, że modyfikuje złożony wcześniej wniosek, w którym pro-

ponuje zapis, aby w kwestii tzw. służebności nie wyróżniać żadnych zlokalizowanych w tym punkcie działek. Naczelnik Ostrowski bronił zdania, że w proponowanym zapisie tekst uchwały zadowoli wszystkich zainteresowanych służebnością. Burmistrz Blecharczyk stwierdził, że od samego początku miastu zależało na rozwiązaniu tego problemu. – *Jestem w pełni za propozycją radnego Serbina, aby działać bez określania preferencji. Hotel w śródmieściu jest potrzebny. Poinformował, że obecnie urząd czeka na opinię konsorcjum rzeczoznawców (chodzi o rozbieżność wyceny działki, o czym pisaliśmy w „TS” nr 41 z 14 października br.). I dodał: – Bardzo mi zależy, aby zamknąć temat i działkę sprzedać. Ufam, że do 20 stycznia 2006 r. będziemy mogli złożyć zapewnienie o służebności tej ulicy. Bez preferencji* – podkreślił.

Następnie dyskutowano, który ze złożonych wniosków jest dalej idącym. Prowadzący wówczas obrady wiceprzewodniczący rady Ryszard Bentkowski zamknął dyskusję, nie zauważając, że o głos poprosiła Barbara Grzebień, właścicielka wspomnianego wyżej hotelu. Oto, co powiedziała m.in. Najpierw stwierdziła, że nie rozumiała pojęcia „droga służebna”, chociaż od dwudziestu lat tą samą jeździła do swego miejsca pracy. Następnie wyraziła obawę, że nie wie, czy jej klient będzie mógł z tej drogi skorzystać. Bo kilka dni temu ten niepokój zrodził się u niej po rozmowie wiceburmistrzem Czernikiem. Powiedziała, że w przedmiotowej sprawie w ciągu trzech lat wystosowała 39 pism do urzędu. I była już w stanie wierzyć, że na tej sesji jej sprawa doczeka się finału. Poinformowała, że w hotelu zatrudnia 15 osób oraz – odejmując ulgi – rocznie do kasy miejskiej z tytułu podatku wpłaca ponad 150 tys. zł.

Stanisław Czernek: – *Nigdy nie powiedziałem, że klienci hotelu nie będą mogli tamtejszy przejeżdżać. A pani piętrzy trudności, domagając się, żeby przed hotel mógł wjechać autokar.*

Po przepychankach „powiedział, nie powiedział” burmistrz Blecharczyk podkreślił, że dla niego i rady najważniejsze jest rozwiązanie problemu. Przystąpiono do głosowania wniosków. Pierwszy radnego Serbina nie uzyskał poparcia (9 za, 12 przeciw). Przeszedł wniosek Jana Oklejewicza, który wystąpił w imieniu komisji ekonomicznej (12 za, 4 przeciw, 5 wstrzymujących). A następnie uzupełniona o ten wniosek uchwała głosami 13 za, 5 przeciwnych i 2 wstrzymujących.

Na wniosek radnego Serbina, który wystąpił w imieniu piątki radnych, punkty pozostałe do zakończenia sesji przeniesiono na inny termin.

(cz)

**INFORMATORY CO, GDZIE, KIEDY?**

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej** ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44  
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).

**Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50  
22 XI, godz. 16.00 – konkurs muzyczny.  
23 XI, godz. 16.30 – wieczór wróżb i czarów – dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów.

do 2 XII pokonkursowa wystawa prac „Zabawa ze sztuką”.

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

18 XI, godz. 17.00; 19-20 XI, godz. 16.00; 22 XI, godz. 18.00; 23 XI, godz. 19.00 – „Charlie i fabryka czekolady”, prod. USA, b.o.  
18 XI, godz. 19.00; 19-20 XI, godz. 18.00 – „Broken flowers”, prod. USA, od 15 lat.  
20 XI, godz. 11.00 – „Z muzyką przez wieki” w wykonaniu uczniów PSM I i II st. w Sanoku.

**MOSiR w Sanoku**

Basen kryty czynny wg harmonogramu: w dni powszednie 7.00-21.00, sob. 10.00-18.00 (8.30 i 9.15 dwie grupy gimnastyki korekcyjnej), niedz. 10.00-18.00.  
Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob. 19.00.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

**Nocne dyżury aptek**  
18-21 XI – apteka prywatna „Panorama”, ul. Krakowska 2.

21-28 XI – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.  
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna** ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.  
\* 21 XI w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**

**ZAGÓRZ**  
**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

19-20 XI, godz. 15.00 – „Przygoda Lisa Urwisa”, prod. Francja, b.o.

**Ordery dla sanoczan**

Podczas koncertu muzyki akordeonowej z udziałem wielokrotnych laureatów konkursów, który odbył się w przededniu 87. rocznicy odzyskania niepodległości w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej, Tadeusz Ortyl (na zdjęciu poniżej) został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczony sanoczanin, znany w mieście ze swych pasji kolekcjonerskich, przez wiele lat uprawiał muzykę. Starsi mieszkańcy grodu pamiętają go jako znakomitego skrzypka oraz członka zespołu mandolinistów. My również gratulujemy panu Tadeuszowi tak zaszczytnego wyróżnienia. (cz)



BARTŁOMIEJ DĘBIŃSKI

Jakub Osika (na zdjęciu powyżej), prezes zarządu i redaktor naczelny Radia Bieszczady, odebrał w Warszawie brązowy Krzyż Zasługi za działalność radiową. Ceremonia miała miejsce w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, gdzie odznaczonych dekorowała jej przewodnicząca Danuta Waniek. – *Wyróżnienia nie traktuję indywidualnie, lecz jako nagrodę dla całego zespołu i udziałowców za upór i wytrwałość w budowaniu rozgłośni* – zaznaczył szef RB. Przypomnijmy, że Osika inicjatywnie założył lokalne radio podjął w 1993 roku i choć początkowo wiele osób skazywało pomysł na porażkę, po 4 latach cel udało się zrealizować. (b)



ŁUKASZ KONALCZYK

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL  
**Okna**  
drzwi  
okna dachowe  
drzwi wejściowe z PCV i drewna  
parapety  
roloty  
żaluzje  
moskitiery  
SANOK, ul. Jagiellońska 15, tel./fax 464 03 30  
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Lipotada 2, tel. 461 46 74  
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

## Poczta „TS”

Uwagi do „Sanockiej Solidarności” w latach osiemdziesiątych „Fakty i dokumenty” Władysławy i Franciszka Oberców.

1) Rozzucanie ulotek przez Andrzeja Kołodzieja (przed SFA), miało miejsce w lutym 1980 r., a nie „ok. 20 stycznia”. Tak wynika z wywiadu A. Kołodzieja dla Alfr. Znamierowskiego (RWE), w r. 1988 „Editions Spotkania”.

2) Pominęto w „Faktach” (mimo dostępu do źródeł), akcję kolportażu, od 1978 r. prowadzoną przez Członka Rady Finans. ROPCiO w Warszawie – Antoniego Gołdy, b. prac. PAN. Współpracowało z nim od 7 do 10 osób w Ziemi Sanockiej.

Literatura: „Sanoccy nauczyciele...” r. 2002 i ostatni art. „Akowiec i opozycjonista z Niebieszczań”, TS z 12 VIII 2005 r. Wspomniany kolportaż niezależnych wydawnictw trwał do 1982 r. i od 1986 do 1989 r.

3) Pominęto konspiracyjną akcję składania wieńca przed Pamiątkowym Krzyżem (z tabl. 1920 r.) na Starym Cmentarzu w Zagórze. Akcję tę przeprowadzono w l. 70., przed rocznicą Bitwy Warszawskiej – 15 VIII 1920 r. Art. „Historia symbolicznego Krzyża powstańczego” – m-cznik paraf. „Verbum”, maj 2005 r. Zagórz.

4) Pominęto internowanego prac. „Autosanu” – Eugeniusza Sobko i wiezionego b. prac. MBL-u (już nieżyjącego) Jana Stepka. Jak to się ma do wymienionych „z nagana” pracowników „Autosanu”, która też była udziałem b. Przew. „S” – Fr. Oberca?

5) Pominęto dwoje liderów Uczn. Ruchu Odn. w ZSM, ukaranych zakazem wstępu na studia: Urszulę Janowską i Andrzeja Podstawskiego. Jak się ma ich dramat z owymi „naganami”? Źródło: „Sanoccy nauczyciele...” j.w.

6) Brak zaakceptowania, że URO był jedną organizacją w b. woj. krośnieńskim, niezależną od administracji szkolnej, POP i ZNP. Jak się ma to przemilczenie do nagłaśniania informacji w „Faktach” o reanimacji ORMÓ, czy TPPR-u?

7) W roku 1981 doradcami ds. oświaty i kultury przy MKK „S” byli: Wiesława Kotulska i Jerzy Tarnawski. W „Faktach” figuruje tylko ta pierwsza osoba.

8) Dywagacje nt. weryfikatorów: Obar i Brygidyna są mocno spóźnione, bo dot. r. 1992 i bezprzedmiotowe z uwagi na niewykorzystane publikacje: „Konspekt” nr 13/26 V 1993 r. i „Supernowicel” z 13 VII 1999 r. Są nieaktualne z uwagi na toczące się śledztwo przeciw 5 inkwizytorom przed IPN/OKSZZPNP w Rzeszowie (nr sprawy: S 24/03/Zk)

9) W „Faktach” podano zmyśloną nazwę pomnika „Pamięci Stoczniońców Wyrzeża w Gdańsku”(!?). W Trójmieście są dwa pomniki poświęcone masakrze w 1970 r.: w Gdańsku „Pomnik Poległych Stoczniońców” i w Gdyni „Pomnik Pamięci Ofiar Grudnia 1970 r.” – odsłonięty 17 XII 1980 r., z udziałem delegacji sanockiej „S”, o czym zapomniał w „Faktach”, skupiając się na uroczystościach gdańskich – 16 XII 80 r.

10) Pominęto dwoje ukaranych nauczycieli „S”: Krystynę Zapolską i Tadeusza Nagaję, natomiast podano, że Marię Kielar przeniesiono za karę do SP nr 4, co jest nieprawdą.

11) „Wielcy Polacy” z wykładów ks. dr. L. Jeżowskiego, nie są wymienieni chronologicznie (bez imion) i niezorientowani czytelnicy mogą mieć uzasadnione wątpliwości, o kogo chodzi. Jeden z nich występuje jako „Trugutt”!? – nie wiadomo czy chodzi o Romualda Traugutta, czy St. Thugutta (wiek XIX i XX). Występuje Żółkiewski (bez imienia) i nie wiadomo, czy chodzi o hetm. w kor. Stanisława, czy Stefana, członka KC PZPR w l. 50. i profesora, w. XVI/XVII i XX

12) Pominęto jednego z 10 ukaranych nauczycieli „S”, w b. woj. krośnieńskim – mgr. Józefa Króla z Tyrawy Wołoskiej. W/w (obecnie na rencie), zwolniony z SP – miał zakaz pracy w szkolnictwie w stanie wojennym i pracował w tym czasie dorywczo. Jego losem zainteresowała się ostatnio OKSZZPNP/IPN w Rzeszowie.

13) W „Dokumentach” pominęto unikalne w skali województwa materiały weryfikacyjne, które zostały uznane za wiarygodne dokumenty – w związku z „urzędowym” zniszczeniem oryginałów. W ich miejsce zamieszczono niejednokrotnie dokumenty o drugo czy trzeciorzędnej wartości. Powyższe niedociągnięcia w „Sanockiej Solidarności” wynikają z braku konsultacji z uczestnikami historii, tymi autentycznymi, a nie kibicami, jak i z niedoścignięcia do wszystkich dostępnych źródeł. Dobór dokumentów też nie był fortunny, o czym pisałem wyżej.

14) P.S. W związku z ofiarami stanu wojennego pominęto przedwcześnie i tragiczną śmierć Jerzego Prenkiewicza (2 X 1983 r.) – Przew. „S” (1981) w PKP Zagórz, która wtedy wywołała wstrząs w miejscowej społeczności

Jerzy Tarnawski

b. Przew. „S” w ZSM w l. 1980/81

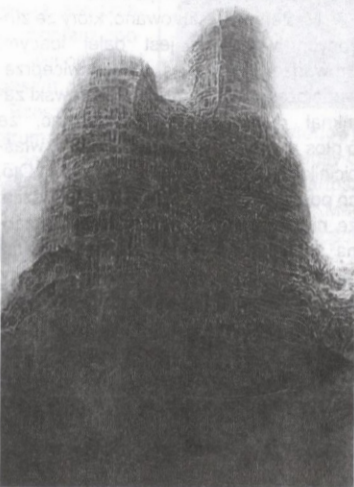
i opiekun Uczniowskiego Ruchu Odnowy

Dwie wystawy sanoczanina

### Beksiński podbił Wielkopolskę

Najpierw był Gostyń, a kilka dni później Galeria „Profil” w poznańskim zamku. Dwie wystawy, które – jak informowaliśmy – zostały otwarte w ostatniej dekadzie października br. I w obu przypadkach ekspozycje, na które złożyły się dzieła Zdzisława Beksińskiego ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku, odniosły sukces.

Pierwsza z nich w Gostyniu, trochę nietypowa, bo zorganizowana przez prywatną firmę NETBOX, która na tę okoliczność z Sanockiego muzeum wypożyczyła 32 obrazy Beksińskiego, urządzona została w nowo otwartej hali fabrycznej i trwała zaledwie cztery dni.



Jeden z obrazów Zdzisława Beksińskiego eksponowany w Galerii Sztuki Współczesnej „Profil” w Poznaniu.

W ogromnym pomieszczeniu, znakomicie oświetlonym, dzieła Beksińskiego, charakterystyczne dla wszystkich okresów twórczości artysty, zaprezentowały się wręcz znakomicie. Warto przy okazji wspomnieć, że już po wernisażu, który zgromadził tłumy, w następnych dniach firma udostępniła wystawę mieszkańcom Gostynia. Jak stwierdził Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, w ciągu tych trzech kolejnych dni fabrycz-

na hala firmy stała się celem pielgrzymek młodzieży z okolicznych szkół. Przy okazji w trakcie zwiedzania zainteresowani mogli wziąć udział w dyskusji na temat dzieł tragicznie zmarłego malarza.

Firma NETBOX, która m.in. zajmuje się reprodukcjami dzieł światowego malarstwa, nie stawia li tylko na zysk, ale także prowadzi swoistą działalność charytatywną, popularyzując to wszystko, co w szerokim pojęciu kultury jest dla szefów firmy istotne. – Po raz pierwszy spotkałem się z takim podejściem do sztuki w prywatnej firmie – powiedział dyrektor sanockiego muzeum – i godne jest to śladowania. Dodajmy, że w czasach, kiedy państwo dysponuje bardziej niż skromnymi środkami na kulturę.

Druga z wystaw dzieł Zdzisława Beksińskiego, czynna do końca bm., pokazała w poznańskim zamku prace, jakie powstały w ostatnich latach życia artysty, a więc w okresie 2001-2005. W dniu otwarcia ekspozycji do zamku przyszyły takie tłumy, że sporo osób musiało czekać w innych salach, aby zobaczyć wystawę. I to zainteresowanie ostatnimi dziełami sanoczanina nie słabnie. Na wystawie bowiem, jak się okazało, pokazana została twórczość artysty, która w tragiczny sposób została przerwana. Krytycy nie szczędzili pochwał, ponieważ w tym ostatnim okresie stworzył on wiele znakomitych dzieł.

Dyrektor muzeum ma już plany, co do kolejnych wystaw, które odbędą się w innych, dużych miastach kraju. W pierwszą rocznicę śmierci Zdzisława Beksińskiego przewidziana jest ekspozycja jego prac w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Ponadto w krakowskich Sukiennicach, w Galerii „Ei” w Elblągu oraz w Muzeum Historycznym we wrocławskim ratuszu. (cz)

### Sypnęło stypendiami

Tegoroczna jesień obrodziła stypendiami dla młodych sanockich muzyków, uczniów miejscowej szkoły muzycznej. Prawdziwym rekordzistą okazał się w tym względzie Grzegorz Wolczański, wybitnie utalentowany klawiszista z klasy Wiesława Brudka, który poza stypendium ministra kultury (otrzymał je również Grzegorz Mischyszyn) zdobył jeszcze dwa inne.

Pierwsze z nich – wręczone podczas niedawnej uroczystości w Warszawie – to stypendium Banku Dziecięcych Uśmiechów ufundowane przez Fundację Banku Zachodniego WBK dla kilku wybitnych indywidualności artystycznych z całego kraju. Drugie natomiast – o nazwie Muzyczna Agrafka – przyznała Fundacja J&S Pro Bono Poloniae, a podstawą jego otrzymania były konkursowe eliminacje w Warszawie, przez które Grzegorz przeszedł jak burza. Stypendium to oprócz comiesięcznej wypłaty gotówkowej obejmuje również – prowadzone przez wybitnych specjalistów – 10-dniowe warsztaty muzyczne (indywidualne i orkiestrowe), które odbyły się w październiku w Konstancinie-Jeziornie. Warto dodać, iż stypendystą Muzycznej Agrafki został również (jako jeden z dwóch akordeonistów w kraju) Maciej Zimka, uczeń Andrzeja Smolika w Zespole Szkół Muzycznych w Krośnie. oprac. /jot/



Multistypendysta Grzegorz Wolczański z sanockiej PSM.

### Tym razem w Szkole Muzycznej

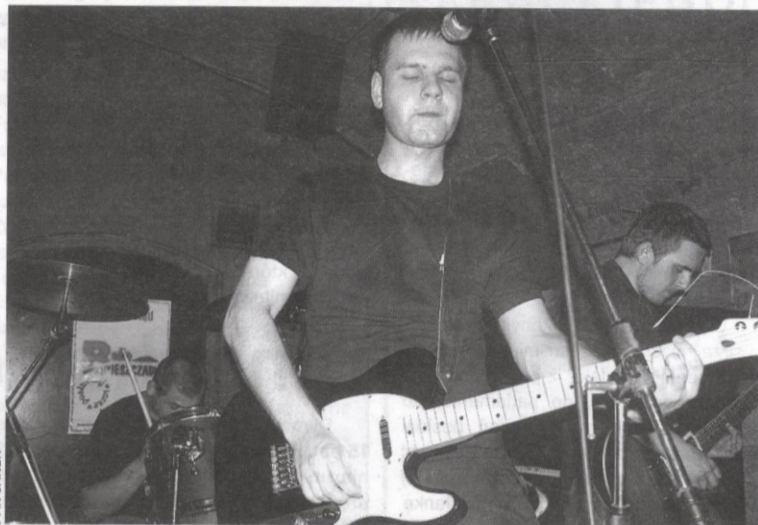
W Sali Kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku odbyło się (8 bm.) spotkanie z Wojciechem Rybickim – sanoczaninem z pochodzenia, chemikiem z wykształcenia, pianistą, kompozytorem i literatem z zamiłowania. Spotkanie zorganizowane zostało wspólnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Sanockie Towarzystwo Muzyczne i Społeczną Szkołę Muzyczną II st. w Sanoku. (as)



Na spotkanie przyszła spora grupa sanoczan.

### Ostry smak Papriki

Ponad sto osób ściągnięto do klubu Pani K. występ grupy Paprika Korps (na zdjęciu). Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.



Zespół zagrał w Sanoku drugi raz, znów spotykając się z bardzo ciepłym przyjęciem. Niemal od pierwszych dźwięków publiczność ruszyła pod scenę, na „smak papryki” reagując spontanicznym tańcem. Muzycy zagraли utwory z trzech autorskich płyt, a własną twórczość sami określają jako heavy reggae. Biorąc pod uwagę brzmienie i styl, definicja wydaje się dość trafna. W każdym bądź razie w Paprika Korps po dwóch godzinnych setach jeszcze dwukrotnie bisowała i w efekcie definitywne zejście ze sceny nastąpiło dopiero około drugiej nad ranem.

W następną sobotę (godz. 20.00) w „Panice” zagrają Świetliki. Bilety po 15 zł. Natomiast dzisiaj w klubie Haos (dotąd Cassanova, dawniej Art Club) odbędą się zapowiadane już wcześniej koncerty metalowych grup Union, Infernal War i Midgard. Początek o godz. 19.00, bilety w cenie 12 zł. (bart)

### TV Sanok w natarciu

Tylko godziny dzielą nas od ostatecznego rozstrzygnięcia II edycji Konkursu dla Telewizji Lokalnych To nas dotyczy, co nastąpi dziś (18 bm.) podczas uroczystej gali w ramach XXVII Konferencji i Wystawy Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej w Krakowie. Mimo że werdykt zostanie ogłoszony dopiero w godzinach wieczornych, już można mówić o kolejnym znaczącym sukcesie TV Sanok. Wśród dziewięciu nominowanych do Kryształowego Ekranu programów aż trzy reprezentują naszą lokalną stację. Nominacje otrzymały: Serwis informacyjny (kat. program informacyjny), Graffiti Jam (kat. krótka forma-reportaż) oraz Stan Borys w Sanoku (kat. wywiad). Spora w tym zasługa Roberta Biłasa, reportera, kamerzysty i realizatora w jednej osobie. Warto przypomnieć, iż przed rokiem dwa jego programy zdobyły nominacje w kat. wywiad, z których jedna zaowocowała Kryształowym Ekranem. Jak będzie tym razem, przekonamy się już niebawem – trzymamy kciuki! /joko/

### Gwiazda swingu w SDK

Nie lada gratka czeka sanockich melomanów – 26 listopada (sobota) o godz. 17.00 w Sanockim Domu Kultury wystąpi z koncertem Salute to swing wielka gwiazda swingu amerykańskiego Gary Guthman (na zdjęciu), któremu towarzyszyć będzie Trio Filipa Wojciechowskiego. Gary Guthman to – zdaniem krytyków amerykańskich – jeden z najpopularniejszych trębaczów naszych czasów, swobodnie poruszający się po wszelkich stylach muzycznych, lider licznych zespołów jazzowych, solista występujący z największymi orkiestrami symfonicznymi Kanady i USA. W dorobku ma wiele koncertów z największymi gwiazdami światowej sceny – wystarczy wymienić choćby takie nazwiska jak Aretha Franklin, Tony Bennet, Tom Jones czy zespół Bee Gees.

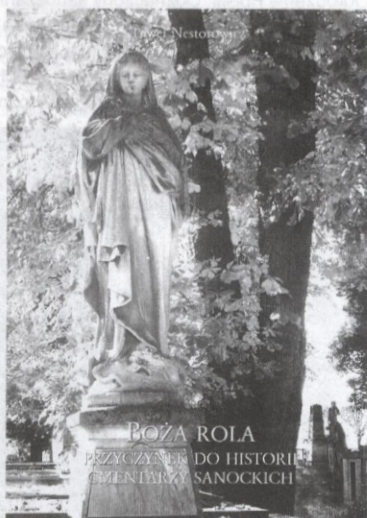
Koncert współtworzy Filip Wojciechowski Trio odnoszące sukcesy na jazzowych konkursach w kraju i za granicą. Warto podkreślić, iż lider zespołu jest laureatem nagrody specjalnej XII konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.



Zważywszy na rangę i poziom wykonawców to wyjątkowa okazja do posłuchania muzyki z najwyższej półki. Tym bardziej, że cena biletu jest wyjątkowo atrakcyjna, wynosi bowiem zaledwie 15 złotych. /joko/

### Boża rola

„Boża rola. Przyczynek do historii cmentarzy sanockich” to niewielka, ale cenna publikacja Pawła Nestorowicza, która ukazała się przed kilku tygodniami. Podtytuł tej książeczki może jednak być nieco mylący, gdyż autor przedstawia wprawdzie historię dwu najstarszych sanockich cmentarzy zlokalizowanych przy ul. Matejki i Rymanowskiej (2 listopada minęło 110 lat od poświęcenia tego drugiego), ale patrzy na zachowane tam nagrobki okiem historyka sztuki. Stąd też większość tekstu traktuje o artystycznych walorach najcenniejszych i najciekawszych obiektów, które zostały wpisane do rejestru dóbr kultury decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W ciekawy sposób opisuje pan Nestorowicz nagrobki powstałe w pracowniach znanych artystów lwowskich, krakowskich i przemyskich, ilustrując swe uwagi nastrojowymi fotografiami wykonanymi przez siebie samego i przez Bartosza Drwięgę. Potrzebna to inicjatywa, która poszerza nasze spojrze-



nie na miejsca wydawałoby się tak dobrze znane i mijane w drodze do naszych codziennych zajęć. Polecamy nie tylko turystom, ale także wszystkim sanoczanom. Książkę można kupić w księgarniach i sklepie PTTK. (z)

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka zostanie wywieszony wykaz nieruchomości do sprzedaży poza przetargiem, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 406, położonej w Sanoku przy ul. Białogórskiej, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz właścicieli przyległej nieruchomości.

Wykaz zostanie wywieszony **od 21 listopada 2005 r. do 13 grudnia 2005 r.**

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka zostanie wywieszony wykaz nieruchomości mienia komunalnego, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr nr 2/28 i 2/30 położone w Sanoku przy ul. Stankiewiczza obręb Dąbrówka, przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu.

Wykaz został wywieszony **od 14 listopada 2005 r. do 5 grudnia 2005 r.**

**Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**

ogłasza przetarg nieograniczony dotyczący wyboru wykonawcy na sprzątnięcie klatek schodowych w zasobach mieszkaniowych SSM.

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 w dniach od 18 listopada 2005 r. w godz. 8.00 do 15.00 w cenie 10 zł. Płatne w kasie SSM.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „Oferta na sprzątnięcie klatek schodowych” należy składać w sekretariacie SSM **do 2 grudnia 2005 r. do godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **2 grudnia 2005 r. o godz. 10.00** w ZGZM Sanok ul. Traugutta 9. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić do kasy SSM lub przelewem na konto SSM PKO BP Oddział Sanok Nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 do 2 grudnia 2005 r. do godz. 9.00.

Ogłaszający przetarg zastrzega prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Zarząd Sanockiej spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**

ogłasza przetarg nieograniczony dotyczący wyboru wykonawcy na konserwację instalacji domofonowej w zasobach mieszkaniowych SSM.

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 **od 18 listopada 2005 r. w godz. od 8.00 do 15.00** w cenie 10 zł. Płatne w kasie SSM.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „Oferta na konserwację domofonów” należy składać w sekretariacie SSM **do 2 grudnia 2005 r. do godz. 9.00**

Otwarcie ofert nastąpi **2 grudnia 2005 r. o godz. 11.00** w ZGZM Sanok ul. Traugutta 9. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić do kasy SSM lub przelewem na konto SSM PKO BP Oddział Sanok Nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 **do 2 grudnia 2005 r. do godz. 9.00.**

Ogłaszający przetarg zastrzega prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku**

ul. Sienkiewicza 1  
zaprasza

do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

1. a.) lokal w budynku Zamkowa 17 o pow. 184,93 m<sup>2</sup> – parter
- b.) lokal w budynku Zamkowa 17 o pow. 28,96 m<sup>2</sup> – piwnica
- c.) lokal w budynku Staszica 18 o pow. 57,43 m<sup>2</sup> – 1 piętro

2. Branża handlowo-usługowo-biurowa.

3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi

ad 1 a.) 15,00 zł/m<sup>2</sup> + 22% VAT – wadium 200,00 zł

ad 1 b.) 3,00 zł/m<sup>2</sup> + 22% VAT – wadium 50,00 zł

ad 1 c.) 11,00 zł/m<sup>2</sup> + 22% VAT – wadium 200,00 zł

4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych i podatków.

5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 2 grudnia 2005 r. do godz. 10.00.

6. Przetarg odbędzie się **2 grudnia 2005 r. godz. 11.30** w biurze ZGZM, ul. Traugutta 9.

7. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:

Lokal w budynku Staszica 18 – Adm. Os. Traugutta I, II tel. 464-60-85 w godz. od 9.00 do 11.00

Lokal w budynku Zamkowa 17 – Adm. Os. Słowackiego tel. 464-21-15 w godz. od 9.00 do 11.00.

8. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

# Stanąc na własnych nogach

Dokończenie ze str. 1

Równie dynamicznie rozwija się firma Konrada Milczanowskiego, który otworzył w inkubatorze zakład usług elektroniki i mechaniki pojazdowej oraz Sanocka Fabryka Okien i Drzwi produkująca stolarkę budowlaną z drewna. Pierwsza z nich ma już własny potężny budynek, zakupiony w sąsiedztwie, a druga poszukuje dużej powierzchni produkcyjnej. O sukcesie może mówić również Geo-Eko, świadcząca usługi z zakresu wentylacji, klimatyzacji, filtracji powietrza i ogrzewania. Firma rusza właśnie z własną produkcją w pomieszczeniach przejętych po Carbo-Sanie. – *W tej chwili robimy m.in. stół szlifierski z urządzeniem filtracyjnym dla WSK Rzeszów* – informuje krzątający się po hali Łukasz Rygiel, pracownik (na zdjęciu z Wiesławem Kijowskim)

Przez cały okres działalności Inkubatora podpisano z różnymi podmiotami w sumie 14 umów. Nie wszystkie okazały się trafione. Niektóre rozwiązano z powodu niewywiązywania się firm z obowiązków, w pozostałych przypadkach firmy same zrezygnowały. – *Zaległości w płatnościach na rzecz inkubatora wynoszą średnio 10 tys. zł. Stan ten trwa nieustannie. Zdarzały się płatności nieregulowane ponad rok. Sytuacja taka jest tolerowana w celu wspierania firm w pierwszym okresie ich działalności* – zauważa nasz rozmówca.



Inkubator nie jest przedsięwzięciem dochodowym – wpływ z opłat nie pokrywa wydatków na konieczne inwestycje poprawiające infrastrukturę i stan techniczny budynków.

Paradoksalnie, nie wszyscy przedsiębiorcy patrzą łaskawym okiem na inkubator. Członkowie Izby pytają czasem, dlaczego muszą składać się na to, aby inni mieli lepiej? Z kolei niektórzy właściciele firm z inkubatora traktują przywileje – niższy czynsz, opiekę izby, pomoc w rozwoju – jako coś oczywistego.

– *Nie było i nie jest nam łatwo. Niemniej Inkubator spełnia swoją podstawową rolę – pomaga firmom w rozwoju i usamodzielnieniu się, wspiera przedsiębiorców i przedsiębiorczość. I o to chyba chodziło nam pięć lat temu* – podsumowuje Wiesław Kijowski. Na chętnych czekają obecnie trzy lokale, o powierzchni 80, 120 i 150 m<sup>2</sup>.

Jolanta Ziobro



Bogusław Poldiak, dyrektor RIG

Nigdy nie byliśmy wspierani przez fundusze strukturalne, centralne czy wojewódzkie. Izba trzykrotnie składała wnioski do programów pomocowych na rozwój Inkubatora, żaden jednak nie został zaakceptowany. Rozwój inkubatora finansowaliśmy wspólnie z przedsiębiorcami. Do tej pory wyłożyliśmy na ten cel ponad 75 tys. zł.

W pewnym zakresie pomógł nam samorząd. Starostwo Powiatowe użyczyło nam do 2010 r. nieruchomości, a władze miejskie przez cztery lata umarzały część podatku od nieruchomości.

W 2001 r. najemcy płacili bardzo niskie czynsze m.in. dlatego, że Urząd Miasta na prośbę RIG zaniechał poboru podatku od nieruchomości. W następnych latach nastąpił znaczny wzrost opłat w związku z koniecznością płacenia części podatku od nieruchomości – urząd umarzał nam od 33 do 25 proc. zaległości podatkowej. W ubiegłym roku odprowadziliśmy ponad 20 tys. zł do kasy miejskiej, a 10 tys. zł nam umorzono. Miasto traktuje nas jak firmę prowadzącą działalność gospodarczą, a przecież umorzenie części podatku od nieruchomości wykorzystywanej na cele gospodarcze – formalnie udzielane łzbie – faktycznie dotyczy firm w inkubatorze.

Ważną rzeczą jest, że całą obsługę inkubatora prowadzimy we własnym zakresie. Zarządzanie, sprawy księgowe i administracyjne nasi pracownicy załatwiają w ramach normalnych obowiązków.

funkcję opiekuna prób instruktorskich, szczególnie dużego wsparcia udziela – jako były komandos i spadochroniarz – drużynom o profilu obronnym. Fotograf, znany w środowisku znawca i kolekcjoner odznak, oznak i pamiątek harcerskich. Jego zbiory często uświetniają wystawy historyczne. Niezwykle aktywny, obowiązkowy i wierny Prawu Harcerskiemu.

Ewa Wojtuszczyńska, nauczyciel, dyrektor Zespołu Szkół w Pobiednie. Służbę harcerską rozpoczęła w 1978 r. Od 1997 r. pełni funkcję zastępcy komendanta Hufca Ziemi Sanockiej. Jest bardzo sprawną i kreatywną organizatorką wielu przedsięwzięć programowych hufca, corocznie pełni funkcję komendanta obozów letnich w kraju i za granicą, systematycznie pełni dyżury instruktorskie w Domu Harcerza, opracowuje dokumenty programowe i finansowe hufca, prowadzi spotkania szkoleniowe dla drużynowych i jest opiekunem prób na stopnie harcerskie.

Ze wzruszeniem przeczytałam w Tygodniku Sanockim z dnia 4. 11. br. artykuł „Na ratunek kotu”. Sześć osób na prośbę opiekuna, brało udział w akcji zdejmowania kota z drzewa. Czyżbyśmy tylko dla zwierząt mieli tak wielkie serce?

Historia chłopca z Rakowej w artykule „Zakrety losu” właściwie nie pozostawia wątpliwości. Przez trzy lata wójt „rozważa” problem przekazania budynku Dawidowi. Obiecał to wprawdzie dyrektorze Domu Dziecka, ale ciągle jest na etapie rozważań i może wiosną 2006 r. decyzja zostanie podjęta.

Może nie trzeba aż przekazywać budynku, ale wystarczy zapewnić chłopcu godziwe warunki do życia. Jak może mieszkać w domu bez światła, wody i gazu?

Panie Wójcie, czy nie prosić byłoby życzliwie doradzić i pomóc chłopcu w remoncie? Dawid nie ma opiekuna, który by za niego załatwił trudne problemy. To my, ludzie z doświadczeniem, powinniśmy wyciągnąć rękę do potrzebującego. Wszak była umowa z panią dyrektorką Szarek.

Czytelniczka TS  
(dane do wiadomości redakcji)

**SYGNAŁY CZYTELNIKÓW**

**Flagi i liście**

Uwagi pod adresem Spółdzielni „Śródmieście” skierował jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji). Pierwszą rzeczą, która go zbulwersowała, był brak flag na spółdzielczych blokach z okazji Święta Niepodległości. – *Byliśmy chyba jedyną spółdzielnią, która nie uszanowała tego święta* – stwierdza. Druga dotyczy zapewnienia przez panie sprzątające osiedlowych kontenerów liśćmi: – *Zapelniają te kontenery liśćmi, a potem wożą je na wysypisko, może nawet aż do Młynów koło Radymna. A ktoś, a konkretnie my za to płacimy* – podkreśla.

Odpowiada Jerzy Sokołowski, prezes spółdzielni.

– *Szanujemy Święto Niepodległości, choć flag rzeczywiście nie wywiesiliśmy. Powód jest prozaiczny: jesteśmy spółdzielnią na dorobku i nawet ich jeszcze nie mamy. Nie mamy też miejsca, gdzie moglibyśmy je składować. Może kiedyś dorobimy się własnego lokum ze składnikiem na takie rzeczy – na razie musimy wynajmować pomieszczenia na nasze biuro. Zaczęliśmy od zaspokajania najbardziej pilnych potrzeb – ocieplenia budynków. Na flagi przyjdzie jeszcze czas.*

Jeśli chodzi natomiast o liście, to jest to problem nierozwiązany w całym mieście i mają go wszystkie spółdzielnie. Zgodnie z prawem liści nie można palić, nie ma też wydzielonego miejsca na ich składowanie. Pozostają więc kontenery. – *Miasto musi jakoś rozwiązać ten problem* – podkreśla Jerzy Sokołowski. (z)

**Tonie w śmieciach**

Wykonany przy okazji budowy deptaka taras widokowy przy ul. Franciszkańskiej wydawał się pomysłem trafionym w dziesiątkę. I byłby takim, bo widok stąd naprawdę piękny, gdyby nie stojący na nim kontener na śmieci – jeden z dwóch w okolicy, z którego poza mieszkańcami korzystają wszystkie pobliskie sklepy. Efekty tego widać na poniższym zdjęciu.



– *Kilkanaście razy interweniowaliśmy już w SPGK, żeby częściej ten kontener wywozili, bo cały załadowany kartonami i wszystko się z niego wywala. Nawet jak przyjadą, to zabierają tylko to, co w kontenerze, a cała reszta zostaje. Tak było też na 11 listopada – święto narodowe, ludzie idą do kościoła, a tu taki bajzel, że aż przykro patrzeć. Dopiero w sobotę po dwóch naszych interwencjach wywieźli te śmieci. Czy naprawdę nie można tego robić częściej? Przecież taki widok w centrum miasta to wstyd dla wszystkich* – alarmuje jedna z mieszkanki. (z)

## Złoty i srebrny dla harcmistrzów

W ubiegłym tygodniu Brązowy Krzyż Zasługi odebrał Jakub Osika (o czym piszemy na str. 3). Wcześniej podobne wyróżnienie spotkało przedstawicieli Hufca ZHP Ziemi Sanockiej: hm. Jerzy Kwaśniewicz otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a hm. Ewa Wojtuszczyńska Srebrny Krzyż Zasługi. Zostały one wręczone przez prezydenta RP z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Jerzy Kwaśniewicz służył instruktorską pełni od 1957 r. Od 1985 r. jest naczelnikiem Poczty Harcerskiej Sanok nr 72, która znana jest w kręgach harcerskich i filatelistycznych z jakości wydawanych kart pocztowych, znaczków i stempli. Poczta Harcerska, kierowana przez druha Kwaśniewicza, obsługiwała wiele centralnych imprez, m.in. Zlot Skautów Europy Środkowej SAN 99. Jej wydawnictwa kilkakrotnie uzyskiwały wyróżnienia na wystawach ogólnopolskich. Od 1991 r. Jerzy Kwaśniewicz jest we władzach hufca. Pełni



KAZIMIERA KWAŚNIEWICZ

## Poczta „TS” Nabijanie w stoik i w koszulę

Przy podnoszeniu spod drzwi mieszkania codziennie podrzucanej reklamy Kauflandu – Supermarketu zainteresowałem się festiwalem niskich cen. W wolnym czasie wybrałem się więc do Kauflandu aby uzupełnić zapas stoików do sprzedaży miodu. Przechodząc po Supermarkecie znalazłem stoisko ze stoikami. Nastąpiła krótka kalkulacja cenowa, że jest to najniższa cena stoika z nakrętką w Sanoku. Zabrałem więc do siatki zabranej z domu dwa komplety po 6 sztuk i udałem się do kasy. Ogarnęło mnie wielkie zdziwienie i rozczarowanie, kiedy kasjerka kazała mi za to zapłacić 18 złotych. W stoiki zaopatruję się w kilku innych punktach sprzedaży i ceny są dużo niższe. A zatem w Kauflandzie nabijają klientów w stoik, być może w butelkę i w inne opakowania. Innym razem udałem się do Kauflandu zauroczony reklamą spod drzwi odnośnie koszuli flanelowej w cenie promocyjnej po 9.99 złotych i super jakości. Dokonałem więc zakupu dwóch sztuk i niebawem postanowiłem okryć swoje ciało tym cackiem. Po kilku dniach użytkowania w pasiece zmuszony byłem je wyprać. Całe szczęście, że wsadziłem je do wanny wraz z inną białą bielizną odświeżoną, bo gdybym chciał prać w pralce, to nie zauważyłbym, że mam bezpłatne kolorowanie białej bielizny. Natychmiast wyciągnąłem białe koszule z wanny i zdążyłem jeszcze przed skolorowaniem. Po osobnym wypraniu tego cacka, wysuszeniu i odprasowaniu okazało się, że nadaje się ona tylko na ścierkę.

Potwierdza się bardzo mądre staropolskie powiedzenie: „Jesteśmy za biedni, by kupować tanie rzeczy”.

Informację tę przekazuję ku przestrodze zachwyconych klientów Kauflandu.

Ignacy Chrobak

## ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

### Ad Vocem

Nawiązując do art. „Kombatanci wybrali nowe władze” (TS nr 44 z dnia 4.11.2005 r.), pragnę niniejszym zwrócić uwagę na to, że treść owego artykułu jest pozbawiona jakiegokolwiek obiektywizmu, jest nieszczerą i tendencyjną.

Na potwierdzenie tej tezy niech posłużą następujące fakty: Autor wspomnianego artykułu, przedstawiając sprawozdanie z kontroli pracy Zarządu, ograniczył się li tylko do wypunktowania pseudo-negatywów, nic nie wspominając ani jednym słowem o pozytywach, a było ich wiele. To po pierwsze. A po drugie, chciałoby się tu zadać pytanie, skoro były takie czy inne niedociągnięcia w pracy w czasie trwania 4 letniej kadencji Zarządu, to należało reagować na nie, na bieżąco i nie czekać z tym aż na koniec kadencji.

A zatem, nie wdając się w szczegóły, iż łatwo się można tu domyśleć, jakie temu mogły przeświecać przesłanki i intencje.

Następny zarzut, jakże groteskowy, jakoby został wygotowany hymn pochwalny pod adresem prezesa. To już szczyt złośliwości, bowiem zawsze i wszędzie obowiązuje zasada: „To co Boskie trzeba oddać Bogu, a to co cesarskie – cesarzowi”.

Dla przykładu pragnę przypomnieć, że sanocka organizacja kombatantka była pierwszym inicjatorem budowy „Panteonu Chwały” – pomnika dla synów Ziemi Sanockiej, którzy polegali na wszystkich frontach II wojny światowej. Organizacja ta jest najliczniejszą i najprężniejszą na Podkarpaciu, ma znaczące osiągnięcia w swojej działalności i cieszy się wysoką estymą wśród władz, swoich członków oraz sanockiego społeczeństwa. Czy te słowa też będą poczytane jako hymn pochwalny?

I wreszcie, czy to się komu podoba czy nie, to nie są to hymny pochwalne, ale stwierdzenie obiektywnej prawdy, której nie należy się wstydzić i o której trzeba głośno mówić. Niech się wstydyż ten, co jest nieobiektywny w swoich ocenach.

inż. Edward Hajduk

## WOLNA I NIEPODLEGŁA

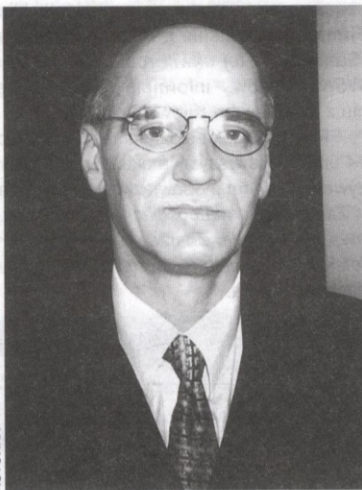
# W cieniu wielkich

Podczas pobytu w czechosłowackim więzieniu – gdzie trafił po wpadce w 1981 r. – stracił połowę uzębienia, a jego gęste niegdyś włosy wychodziły całymi kępami, gdy przejechał po nich dłonią. Po każdorazowym pobycie w karcerze – a jako niepokorny więzień bywał tam często – chudł o dwadzieścia kilogramów. Czekistom nie udało się do złamać, ale po wyjściu na wolność wycieńczony organizm spasował. Przez trzy tygodnie walczył ze śmiercią. W 1988 roku peerelowskie władze pozbyły się go z kraju. Miesiąc później w domu, w którym mieszkał w Rzymie, wybuchł groźny pożar. Andrzej Kołodziej z Zagorza – jedna z czołowych postaci polskiego Sierpnia – nie wszedł do wielkiej historii tylko dlatego, że nie chciał. Nie pociągała go władza i od początku zastanawiał posunięcia Lecha Wałęsy. Uznał, że tu nie chodzi o robotników i prawdziwą wolność. Dlatego wybrał własną drogę.

Jest bohaterem polskiego Sierpnia i książki „Zaciskanie pięści. Rzecz o Solidarności Walczącej”, wydanej w 1988 r. w Paryżu przez Editions Spotkania. Napisał ją jego przyjaciel Alfred Znamierowski, dziennikarz i publicysta, redaktor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i korespondent Głosu Ameryki w Rzymie.

Andrzej Kołodziej tworzył zręby „Solidarności” z Bogdanem Borusewiczem, Anną Walentynowicz, Lechem Wałęsą, Bogdanem Lisem, Joanną i Andrzejem Gwiazdami. Poznał też Lecha Kaczyńskiego, Jana Olszewskiego, Jadwigę Staniszkis, Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Gieremka i wiele innych osób, które w następnych dekadach rozdały karty w polskiej polityce i gościły na pierwszych stronach gazet. Już wtedy negatywnie oceniał wpływ tzw. doradców na Wałęsę. W 1984 r. związał się z „Solidarnością Walczą” Kornela Morawieckiego. Po stanie wojennym ukrywał się i działał w podziemnych strukturach „SW”. Służba Bezpieczeństwa ujęła go zimą 1988 r. Został oskarżony o działania terrorystyczne. Na początku maja zwolniono go i Morawieckiego z więzienia dzięki mediacji Episkopatu Polski. Zostali zmuszeni do wyjazdu za granicę. Władze PRL użyły podstępów, twierdząc, że Kołodziej ma raka dwunastnicy i powinien wyjechać na leczenie. W Rzymie znaleźli się w centrum zainteresowania światowych mediów. Więści od nich docierały do kraju za pośrednictwem zachodnich rozgłośni. Spotkali się z Janem Pawłem II. Papiież rozmawiał z nimi na osobności przez dziesięć minut.

„Andrzej miał 18 lat, kiedy zaangażował się w działalność opozycyjną, a niespełna 21 – kiedy zorganizował strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i został wiceprzewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Rok później siedział w więzieniu w Czechosłowacji. W wieku 26 lat zorganizował „Solidarności Walczącą” w Trójmieście, a zanim skończył trzydziestkę, był najbardziej poszukiwanym przez policję człowiekiem w Polsce” – pisał o nim w swojej książce Znamierowski.



Andrzej Kołodziej mieszka obecnie na Wybrzeżu.

Urodził się w Zagorzu w 1959 r. Był trzecim dzieckiem w rodzinie, później na świat przyszło jeszcze sześć sióstr i brat. Po ukończeniu podstawówki zdobył zawód ślusarza. W 1977 r. wyjechał na Wybrzeże. Podjął pracę w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i naukę w Technikum Budowy Okrętów. Rok później współpracował już z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Wstąpił też do Wolnych Związków Zawodowców. Z młodzieńczą odwagą zajmował się kolportażem bibuły i drukiem „Robotnika Wybrzeża”. Na początku 1980 r. wraz z Anną Walentynowicz podjął próbę zorganizowania strajku w obronie Lecha Wałęsy i kilku innych osób wyrzuconych z „Elektromontażu” – oboje zostali zwolnieni z pracy 29 stycznia.

Skąd w tym chłopaku z Bieszczad taka świadomość i determinacja? – To kwestia wychowania rodzinnego, otoczenia. Mój dziadek, Michał Kruczek, brat udział w obronie Lwowa i dostał się do niewoli sowieckiej. Potem działał w partyzantce i AK. Historia zawsze była obecna w naszym domu. Obaj dziadkowie pracowali na kolei, podobnie ojciec. Było to bardzo patriotyczne środowisko – opowiada. Rozmawiamy na korytarzu MGOK w Zagorzu, po uroczystości wręczenia mu honorowego obywatelstwa. Andrzej Kołodziej głę-

boko zaciąga się papierosem. Od dziecka rozumiał, czym jest zależność Polski od Sowietów. Na własne oczy widział w 1968 r. czołgi jadące na Czechosłowację. W 1970 r. usłyszał, że władza ludowa kazała strzelać do ludzi, którzy dopominali się o chleb. Już jako bardzo młody człowiek poczuł, że „dusi się” w tym stroju. Chciał żyć w normalnym, wolnym kraju.

Do historii przeszedł 15 sierpnia 1980 r. jako organizator strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Pracował tam ledwie dzień, nikogo nie znał, nikt nie znał jego. Nie orientował się nawet w topografii zakładu. Michał Mońka we wspomnieniach zamieszczonych w książce Znamierowskiego tak opisuje ten moment: „Kiedy idę na pochylnię wydziału K-2, następuję wyłączenie prądu. Stają wydziały K-2, K-3, K-1. Z budowanych statków wysypują się młodzi chłopcy (...), idą do bramy głównej. Prowadzi ich Andrzej Kołodziej, od dwu godzin spawacz na K-3. Dokładnie o 8.31 zostaje powołany Komitet Strajkowy. Naprzeciw bramy ustawiają wózek akumulatorowy (...). To mównica, ambona, a wkrótce także sąd komuny. Sekretarze, działacze partyjni uciekają z wydziałów na prowizorycznych pontonach, tratwach”. Andrzej Kołodziej – świadomy dramatu, który zagrał się w 1970 r. – nie dopuszcza, aby robotnicy wyszli na ulicę. Z tubą w rękę spędza pod bramą cały dzień. „Wróżenie na mnie, nie tylko na mnie, zrobił ten człowiek ogromne. Całe życie będę pamiętał jego smukłą sylwetkę na wózku, stojącego i nawołującego o ład i porządek, o spokój i rozagę, abyśmy się nie dali sprowokować, aby nie było sabotaży” – wspomina inny stoczniowiec Józef Sędziak.

Pod względem organizacyjnym strajk gdyniński stał o wiele wyżej od gdańskiego. Od razu uruchomiono radiowęzeł, stołówkę i drukarnię. Andrzej Kołodziej, jako przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku i zastępcą Lecha Wałęsy, a po podpisaniu porozumienia wiceszefem MKZ NSZZ „Solidarność”. Wspólnie z Bogdanem Lisem rozpoczął wówczas intensywną budowę struktur związkowych w całym kraju.

W lipcu 1981 r. zrezygnował z bieżącej pracy związkowej i wraz z Bogdanem Borusewiczem przygotowywał zaplecze techniczne (mieszkania konspiracyjne, tajną poligrafię, sieć łączności) na wypadek zagrożenia związku. Jednocześnie na własną rękę organizował przerzuty materiałów propagandowych do Czechosłowacji.

Czym w socjalizmie jest człowiek, odczuł najmocniej właśnie w czechosłowackim więzieniu. Wpadł w październiku 1981 r., gdy nielegalnie przekroczył granicę, aby spotkać się z działaczami Karty 77. Sąd w Ostrawie skazał go na 21 miesięcy więzienia. Przebywał w zakładach karnych w Pradze i Litomierzycach.

Przeżył tam straszne dni. Często przetrzymywany był w karcerze, gdzie wielu ludzi nie wytrzymało psychicznie nawet kilku dni. Usiłował zachować spokój, chodząc od jednej do drugiej ściany. Przemierzał w ten sposób całą kilkanaście tysięcy razy, pokonując dziennie 50-60 km. Głodzony tracił w ciągu trzech tygodni dwadzieścia kilogramów. A potem puchł. Wystarczyło trochę więcej jedzenia, aby pozornie nabrać ciała. Nie były to jednak mięśnie ani tłuszcz. Po naciśnięciu palcem na ciele pozostawał dołek, jakby organizm był z gąbki. Po wyjściu z karceru drażniło go światło, rozmowy, a nawet obecność ludzi. Głodowe racje żywnościowe i brak witamin spowodowały zaburzenia systemu trawienia, wypadanie włosów i szybkie psucie się zębów. Naczelnik więzienia twierdził, że go złamie, ale nie złamał.

Wyszedł w lipcu 1983 r. Po powrocie do rodzinnego Zagorza wycieńczony organizm nie wytrzymał. Zachorował na bardzo ostre zapalenie płuc. Gorączka dochodziła do 42 stopni. Żadne antybiotyki nie skutkowały. Tracił przytomność, były chwile, kiedy się dusił. Po trzech tygodniach walki ze śmiercią gorączka zaczęła spadać, lecz minęło jeszcze sześć dalszych zanim mógł wstać z łóżka. W październiku był z powrotem w Gdańsku. Spotkał się z Borusewiczem i rozpoczął współpracę z podziemną „Solidarnością”.

To tylko dwa epizody z życia Andrzeja Kołodzieja, które mogłyby posłużyć za kanwę filmowego scenariusza. Niestety, dziś nie robi się filmów o takich bohaterach. Pytam, czy było warto i czy wolna Polska jest taka, jaką sobie wymarzył. Odpowiada krótko: – Niczego nie ma za darmo. Po ostatnich wyborach wierzę, że to, co rozpoczęliśmy w 1980 r., zostanie zakończone.

Jolanta Ziobro

W tekście wykorzystano fragmenty z książki Alfreda Znamierowskiego oraz wystąpienia burmistrza Jacka Zajęca.

## W hołdzie tym, co wolność przynieśli

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego Synom Ziemi Sanockiej poległym i pomordowanym za Polskę na wielu twarzach widoczne było wyraźne wzruszenie. Zapytaliśmy sanoczan, co sądzą o pomniku i samej uroczystości.



ZOFIA PIOTROWSKA (2)

Zofia Piotrowska: – Cieszę się, że w Sanoku powstał ten pomnik jako dowód czci i żywej pamięci o ludziach, którzy polegli i zostali pomordowani w walkach o wolną Ojczyznę. Jest on potwierdzeniem prawdy historycznej, która przez całe lata była ukrywana. Sama mam przykre wspomnienia z czasów młodości, kiedy jako uczennica szkoły średniej uczyłam się zaktamanej historii, bo takie były czasy. Młodzież wtedy nic nie wiedziała o prawdach historycznych – o napaści sowieckiej na Polskę w 1939 roku, o Katyniu i innych miejscach kaźni w Związku Radzieckim, o Powstaniu Warszawskim. Bardzo lubię wszelkie uroczystości patriotyczne w naszym mieście i co roku z mężem – o ile tylko zdrowie nam pozwala – uczestniczymy w nich. Robiliśmy to nawet wówczas, kiedy byliśmy pracownikami państwowymi i nie było to mile widziane.



EMIL BURAS

Emil Buras, sekretarz b. zarządu koła związku kombatantów w Autosanie: – Długo oczekiwaliśmy na powstanie i odsłonięcie tego tak upragnionego przez nas pomnika. Tym większa jest moja radość, że doczekaliśmy tak doniostej i patriotycznej chwili w naszym Sanoku. W 1944 roku razem z kilkudziesięcioma sanoczanami w żołnierskim mundurze Wojska Polskiego, w szeregach 6. Dywizji Piechoty, rozpoczęliśmy boje o wolność ukochniej Ojczyzny. Pierwszym tryumfem tego boju było wyzwolenie Warszawy, potem – w dalszym marszu do zwycięstwa – przełamanie Wału Pomorskiego oraz zdobycie Kołobrzegu 18 marca 1945 roku. Po sforsowaniu Odry i zdobyciu Berlina wiatowaliśmy razem z żołnierzami amerykańskimi w miejscowości Sandan nad Łabą. W roku obecnym minęła 60. rocznica tego zwycięstwa, ale niewiele z tamtych sanockich weteranów jej dożyło. Przy życiu pozostało nas tylko pięciu: Bolestaw Baszak, Edward Białas, Mieczysław Patronik, Tadeusz Rogowski i ja. W imieniu swoim i żyjących kolegów składam dziś hołd wszystkim poległym na polach bitewnych – ku chwale Ojczyzny!

## Zagórz pamięta i docenia

Msza św. w intencji Ojczyzny, spotkanie na cmentarzu przy Krzyżu Powstańczym, uroczysta sesja rady miasta i gminy podczas której wręczono Andrzejowi Kołodziejowi tytuł Honorowego Obywatela (na zdjęciu) oraz otwarcie wystawy „Solidarność 1980-2005” złożyły się na program obchodów niepodległościowych w Zagorzu.

Szczególnym momentem było wręczenie Andrzejowi Kołodziejowi – człowiekowi, który w sierpniu 1980 r. tworzył na Wybrzeżu historię – tytułu Honorowego Obywatela Miasta Zagorza. W stanie wojennym jego podobizna widniała na znaczkach poczty podziemnej.

Burmistrz Jacek Zajęca przypomniał, że dokładnie pięć lat temu rada miejska nadała pierwszy tytuł Honorowego Obywatela ks. prałatowi Eugeniuszowi Dryniakowi – duszpasterzowi, budownicemu kościoła w Nowym Zagorzu i działaczowi podziemnej „Solidarności”, represjonowanemu przez komunistyczne władze. Przypomniał również rolę obecnego na sali ks. prałata Adama Sudoła, Honorowego Obywatela Sanoka i Honorowego Kapelana „Solidarności”. – Dziękując im dzisiaj za odwagę i poświęcenie, chcemy jednocześnie oddać hołd, pamięć i szacunek człowiekowi, który był w samym centrum solidarnościowego zrywu, który wiele zrobił i jeszcze więcej wyczekał. Słowa te dotyczą oczywiście pana Andrzeja Kołodzieja, naszego rodaka. Bo „Solidarność” 10 milionów nie wzięła się znikąd. Została zainicjowana czynem kon-



JAN GIBA

kretnych ludzi, działających planowo w ramach organizacji mającej własne cele ideowe. Mieli oni poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro całego narodu, które dawało im determinację i wytrwałość. Poczucie kontynuacji dzieła Powstania Warszawskiego dawało im odwagę do stawiania celów, a poczucie konieczności sukcesu w walce z komunizmem nakazywało roztropność w negocjacjach z wrogiem. Tacy byli polscy robotnicy w sierpniu 1980 r., a jednym z ich przywódców był Andrzej Kołodziej – powiedział m.in. w mowie laudacyjnej Jacek Zajęca.

– **Dlaczego akurat zdecydował pan się na Sanok?**

– Z tym terenem związany jestem co najmniej od trzydziestu paru lat, a jakby tak dobrze popatrzeć, to nawet te związki były wcześniejsze poprzez rodzinę, bo jacyś krewni mieszkali w Sanoku. Jak przystało na porządnego Galicjanina, moja rodzina była rozproszona po całym Podkarpaciu, począwszy od Lwowa aż po Żywiec. Więc nie dziwota, że w Sanoku też ktoś z moich krewnych musiał mieszkać.

– **Zadecydowały zatem jakieś przesłanki natury emocjonalnej?**

## Niepowtarzalny krajobraz, wyjątkowa roślinność

Rozmowa z prof. dr. hab. Bogdanem Zemankiem, botanikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorem Ogrodu Botanicznego w Krakowie, Przewodniczącym Rady Naukowej Bieszczadzkiego Parku Narodowego, wykładowcą botaniki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku

– Ja w każdym razie zainteresowałem się tym terenem przeszło trzydzieści lat temu podczas wykonywania pracy doktorskiej. To był taki teren nieodwiedzany przez botaników i trafił mi tu razem z kolegą. On opracowywał tereny leśne, a ja florę. Człowiek, jak już zajmuje się taką dziedziną jak geografia roślin, czyli badaniem ich rozmieszczenia, później już wie, że tam jest ciekawie. I schodziłem cały ten teren, poznając go dobrze. Najpierw były Góry Słonne, to był doktorat, potem były tzw. Bieszczady Niskie, kiedy przygotowywałem się do habilitacji. A później przylgnąłem do Bieszczadzkiego Parku Narodowego, gdzie z kolei razem z kolegami opracowywałem florę. A więc taką drogę odbyłem, od niskich połozów do wysokich. Często jest to odwrotnie. Ale w Bieszczadach było tak, że już w latach sześćdziesiątych zostały zrobione najciekawsze pasma, a więc najwyższe. Mnie zostały niższe. One zostały jakby na uboczu, bo wydawało się, że nie są tak interesujące. Ale jak zaczęło się chodzić, zaglądać w różne zakątki, okazało się, że teren jest niezwykle interesujący. Przeszłość w jakiś sposób wpłynęła też na to, bo trafiło się na grodziska, jakieś miejsca szczególne, wobec tego nie żałowałem ani przez chwilę, że zajmuję się tymi niskimi partiami.

– **A tak zwany postęp cywilizacyjny nie doprowadził już w owym czasie do dewastacji przyrody?**

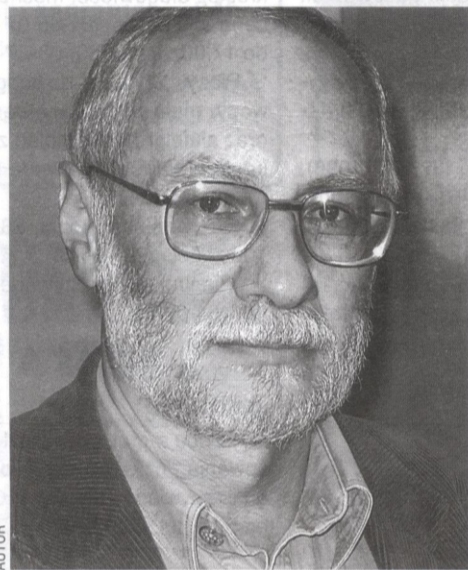
– Fabryki skupiały się w punktach osiedleńczych, a więc takich jak Sanok czy Krosno. I tam środowisko było mocno naruszone. Ale lasy zostały przepiękne, w niektórych miejscach właściwie nieruszone. W tej chwili to się trochę zmieniło. Natomiast w latach siedemdziesiątych, jak się przeszło przez pasmo w okolicach Orlego Kamienia, to takie miejscowości jak Liszna, były jeszcze w naturalny sposób zagospodarowane. Może nawet w tamtych latach tej gospodarki tradycyjnej i racjonalnej, poza pegeerami, było więcej. Obecnie ludzie wycofali się z tych wyższych połozów. To wszystko zarasta, wyrósł lasy i znikną piękne polany, które kiedyś były miejscami widokowymi.

– **Flora tych terenów jest o tyle wyjątkowa, że może zainteresować naukowców?**

– W okolicach Sanoka leśna flora jest niezwykle ciekawa. Choćby na Białej Górze można obserwować śnieżyce wiosenne. To jest rzadkość. Z wyjątkiem jednego miejsca w Bieszczadach śnieżyca wiosenna jest rozmieszczona w dolinach rzek i potoków. Natomiast w Górach Słonnych, nad Liszną, stanowisko tej rośliny znajduje się na wysokości sześciuset metrów. I to jest ewenement. Tutaj jest taki przepiękny rezerwat na górze Sobień, niesłychanie bogaty. On od tych ponad trzydziestu lat niewiele się zmienił. Na tzw. ciepłym zboczu rosną gatunki, które potrzebują wyższej temperatury powietrza, a po drugiej stronie panują zupełnie przeciwne warunki. I tam gatunki buczynowe schodzą na niższą wysokość, tak

że w jednym miejscu mamy właściwie wszystko. I dzięki temu z punktu dydaktyki możemy pokazywać, że tu są warunki charakterystyczne dla lasów bukowych, a tu dla grabowych, zaś w innym miejscu warunki przynależne dla lasu łęgowego. Wszystko w jednym miejscu, na paru hektarach. I to jest rzecz niespotykana. Kolega opracowywał gatunki tojadów występujące w dolinie Sanu. I doszedł do wniosku, że w Górach Słonnych spotykają się rośliny jedne charakterystyczne dla Karpat Wschodnich, a drugie dla Zachodnich. Strefa mieszańców, a więc bardzo ciekawa z naukowego punktu widzenia. W Trepczy na

przykład, przynajmniej przed laty, kiedy penetrowałem te tereny, było takie miejsce, w którym występowały rośliny ciepłolubne. Niestety, ta grupa roślin narazona jest na szybkie zmiany. Dobrze by było, gdyby



AUTOR

na tych zboczach pasły się na przykład kozy, które przystrzygałyby trawę, ponieważ te rośliny to lubią. Często są to zbocza starych grodzisk. W Dołach Jasielsko-Sanockich, gdzie ze względu na rolnictwo teren został znacznie przekształcony, spotykamy niżowe gatunki roślin. A więc okolice Sanoka należą do takich, gdzie spotykamy różne gatunki: leśne, ciepłolubne, górskie i niżowe. Dlatego uczenie biologii w Sanoku jest stosunkowo łatwe. Można pokazać pewne formy, wychodząc dosłownie parę kroków za miasto. W Krakowie podobnie jesteśmy w komfortowej sytuacji, bo niedaleko są Karpaty i Jura Krakowsko-Częstochowska.

– **Rośliny, które przywędrowały do nas na przykład z krajów śródziemnomorskich, choćby kasztan jadalny, także spotykany w okolicach Sanoka.**

– Dla kasztanów jadalnych jest taki kluczowy moment, a więc przeżywanie w naszym klimacie kilku pierwszych lat, jak wykiełkuje i jest młoda roślina. Jeżeli mu się uda pod osłoną innych drzew w jakiś sposób przeżyć, to jako dorosłe drzewo kasztan dobrze czuje się u nas. Jak jest ciepłe suche lato, to ich jadalne owoce można zbierać koszącami.

– **A inne rośliny, których nie było, ale się pojawiły?**

– Po raz pierwszy w okolicach Sanoka, nad Sanem, zaobserwowałem pojawienie się niecierpki himalajskiej. W tej chwili, jak pójdziesz się na

rzekę, to w wielu miejscach taki różowy niecierpek kwitnie. To jest typowa roślina, która u nas zjawia się jako ozdobna. Jak zaczynałem w tych okolicach pracę, tej rośliny nie było. Pojedyncze egzemplarze niecierpki himalajskiej zaczęliśmy obserwować w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, obecnie jest ona pospolita. Podobnie jak roślina, która nazywa się kolczurka, a popularnie mówią na nią chmiel japoński, która zresztą nie ma nic wspólnego z chmielem. Też występuje w wiklinach nadrzecznych i jest także uciekinierem z ogródków przydomowych. To są przykłady roślin, które

w ostatnich dwudziestu czy trzydziestu latach oparowały ten teren. I one są już stałymi składnikami naszej flory.

– **Czy to dobrze, że przybywa nowych gatunków?**

– Niekoniecznie, bo są to rośliny, które mogą wypierać gatunki rodzime. Przypadki są takie, że jak się pokazuje nowy gatunek, zachowuje się on ekspansywnie. Z praktyki jednak wynika, że po pewnym czasie wszystko się stabilizuje, powracając do stanu równowagi. Takich przypadków w historii mieliśmy już kilka. Podobnie jest z ćmą, która atakuje kasztanowce. Po mroźnej zimie obserwuje się ograniczenie populacji tego owada, a za jakiś czas zainteresują się nim ptaki, bo to jest nowość. Szrotówek, bo o nim mowa, pojawił się u nas pod koniec lat dziewięćdziesiątych.

– **Jaki jest stosunek pana profesora do reintrodukcji?**

– Każdy przypadek trzeba rozpatrywać osobno. Jeżeli taki gatunek był tutaj i chcemy go przywrócić przyrodzie, to trzeba by zastanowić się nad tym, czy on wyginał z przyczyn naturalnych czy antropogenicznych. Jeżeli sam wyginał, to ja bym tu nic nie robił, bo widocznie np. zmienił się klimat, czy zmieniło się środowisko, więc trzeba to uszanować. Dinozaury też wyginęły. A jeżeli coś zginęło na naszych oczach i z naszej winy, to możemy próbować je rozmnożyć i przywrócić przyrodzie. Jestem przeciwny sprawozdaniu nowych rzeczy z zewnątrz, a nawet odtwarzaniu tych, które tu były.

– **Ważmy pod uwagę magnolie, których przed wojną w Sanoku nie było.**

– Nie ma żadnych przeciwwskazań, bo drzewo jest piękne. Jeżeli wprowadza się rośliny ozdobne, należy wręcz poszukiwać takich, które by można u nas uprawiać dla zwiększenia różnorodności. Jak poprzestanie się na monokulturze – kiedyś modne były aleje kasztanowe – wtedy przychodzi szrotówek i taka aleja wygląda, że pożał się Boże.

– **Wykłada pan botanikę na rolnictwie, nowym kierunkiem w PWSZ. Jakie szanse ma on w przyszłości?**

– Myślę, że to jest bardzo interesujące, że takie studia, powiedzmy ogólnie przyrodnicze, powstały w Sanoku. Teren przyrodniczo jest ciekawy. Na początek rozmawialiśmy, co nie do końca się udało, żeby to było rolnictwo górskie. Nie ma przymiotnika „górskie”, ale to nie oznacza, że nie możemy ludzi w tym kierunku kształcić, mówić im, gdzie mieszkają. Ja wprowadziłem nie jestem rolnikiem, ale interesuje mnie też, żeby przekazać tym młodym ludziom poszanowanie dla przyrody. Tej naturalnej, bo tej dzikiej już nie ma. I ta przyroda może być magnesem dla rozwoju turystyki.

Rozmawiał Czesław Skrobała

## Dąb Zdzisława

W czwartkowe popołudnie na niewielkim skwerku przy ul. Jagiellońskiej, w miejscu gdzie niegdyś stał rodzinny dom Beksińskich, odsłonięto kolejny żywy pomnik – posadzony przez sanocką Ligę Ochrony Przyrody dąb kolumnowy, poświęcony pamięci Zdzisława Beksińskiego, którego tragiczna śmierć na początku roku zapisała ostatnią kartę historii tak wiele zasłużonego dla miasta rodu.



Uroczystego aktu odsłonięcia dokonali najmłodsi sanoczanie, w tym uczniowie SP-6 aktywnie działający w szkolnym kole LOP: Jakub Figiel, Gabriela Pastuszek, Klaudia Szczepańska i jej młodszy brat Kuba.

Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem na czele, szefowie miejskich spółek komunalnych i mieszkaniowych (nagrodzeni dyplomami za działania na rzecz ekologii) oraz występujący w roli gospodarza Maciej Michoń, prezes sanockiego LOP-u.

– W Sanoku nie tylko wycinamy stare czy zagrażające bezpieczeństwu drzewa, co zresztą zawsze poprzedzone jest długą dysputą, a niestety i ekspertyzą dendrologa, ale sadzimy też nowe. Robimy to za pośrednictwem służb komunalnych, ale także Ligi Ochrony Przyrody. Dzięki znakomitej współpracy i przychylności zaprzyjaźnionych nadleśnictw w ciągu kilku ostatnich lat rozdaliśmy mieszkańcom około stu tysięcy sadzonek – nawet jeśli tylko część z nich się przyjęła, to jest to i tak duży sukces. Sadzimy też drzewa szczególne, upamiętniające jakieś ważne rocznice, wydarzenia, także wybitne postacie związane z Sanokiem – i nadajemy im imiona. Koło dawnej restauracji Karpackiej rośnie królowa Sonka, w parku – Grzegorz, na terenie uczelni – Kazimierz Wielki. Kontynuując tę dobrą tradycję, postanowiliśmy posadzić drzewo upamiętniające Zdzisława Beksińskiego, którego cała rodzina ma wielkie zasługi dla Sanoka. Niech ten dąb przypomina tego wspaniałego artystę, jego rodzinę i miejsce, w którym przez lata mieszkała – stwierdził Wojciech Blecharczyk.

/joko/

## ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Ustosunkowując się do art. zamieszczonego w Tygodniku Sanockim Nr 44/730/ z dnia 4 listopada 2005 roku zamieszczonego na str. nr 5 Poczta TS pana Józefa Piróga odnośnie wyborów nowych władz Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku dnia 21 października 2005 r. stwierdzam:

Pan Józef Piróg, jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Koła Sanockiego zgodnie ze Statutem Związku miał obowiązywać swoje wnioski, uwagi i postulaty. Tego jednak nie czynił, a podpisując takie protokoły w każdym roku za okres kadencji nie wnosił żadnych uwag.

Nie jest mi znana przyczyna dlaczego dopiero takie uwagi w swoim protokole przedstawił w końcu kadencji tj. 21 X 2005 r. wobec delegatów i zaproszonych gości.

Z obowiązków statutowego wynika, że z takim protokołem wcześniej powinien być zapoznany przez Zarząd Koła, czego nie dopełnił przewodniczący pan Józef Piróg i do dnia 10 XI 2005 r. protokół ten przechowuje u siebie w domu, a powinien przekazać go nowo wybranemu Zarządowi Koła.

Ustępujący przez Zarząd Koła pan Marian Jarosz, po powitaniu delegatów i zaproszonych gości zaproponował, aby zebraniu sprawozdawczo-wyborczemu Koła przewodniczył pan Stefan Góralczyk. Nie zgłoszono przez delegatów z sali żadnej innej kandydatury. Po przegłosowaniu przewodnictwo przejął pan Stefan Góralczyk, który przedstawił delegatom proponowany porządek zebrania i regulamin obrad.

Tak porządek obrad jak i regulamin został przegłosowany przez delegatów. Uwag nie było.

W regulaminie obrad napisane było, że przewodniczący ma prawo udzielania głosu delegatom, określono również czas wystąpienia. W regulaminie tym zaznaczone było, że przewodniczący ma prawo przerywania głosu delegatom, uzasadniając w jakich okolicznościach. Pojęcia „być Kombatantem” nie należy mylić z uprawnieniami kombatantkami, o czym powinien wiedzieć pan Józef Piróg. Stwierdzam, że Kombatantami w Kole Sanockim ZKRPIBWP są: pani Elżbieta Ryznar, pan Stanisław Grochmal i pan Stefan Góralczyk. Mają prawo być wybierani do władz za wyjątkiem prezesa Koła i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, tak określa Statut Związku.

Sprawozdanie za okres kadencji wygłosił ustępujący przez Zarząd Koła pan Marian Jarosz. Sprawozdanie obszerne na 21 stronach maszynopisu, oceniono w nim za okres kadencji całą pracę Zarządu Koła i wszystkich Komisji.

Być może pan Józef Piróg nienależycie wstuchiwał się w głoszone sprawozdanie lub też nie chciał tego słyszeć, oceniając je jako lakoniczne.

Proponuję, aby pan Józef Piróg przybył do siedziby Zarządu Koła i dokładnie zapoznał się ze sprawozdaniem i wówczas oceni, że nie jest ono lakoniczne.

Pan Józef Piróg nie wspominał w swoim art., że z Zarządu Okręgu ZKRPIBWP Jasto w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Koła sanockiego uczestniczyli: sekretarz Zarządu Okręgu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu.

Panowie ci w swoich wystąpieniach wysoko ocenili pracę ustępującego prezesa pana Mariana Jarosza jak też całego Zarządu Koła. Tak sekretarz Zarządu Okręgu Jasto jak też przewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu, w okresie kadencji kontrolowali pracę Zarządu Koła Sanok i takich uwag jak pan Józef Piróg nie mieli i nie mają. W ocenie Zarządu Głównego ZKRPIBWP w Warszawie Koło sanockie jest przodującym w kraju.

Wystąpienie w dyskusji członka Zarządu Koła Sanok pana Edwarda Hajduka, wysoko zostało ocenione przez przedstawicieli Zarządu w Okręgu Jasto jak też delegatów i zaproszonych gości.

Panie Józefie Piróg, w swoich wypowiedziach, a tym bardziej na piśmie, trzeba kierować się rozsądkiem i umysłem, a nie złym podszeptem kolegów.

Za Komisję Rewizyjną (obecnej kadencji)

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Ppor. w st. spocz.

Adolf Kowalski

Za Zarząd Koła (obecnej kadencji)

Prezes Zarządu Koła

Ppłk w st. spocz.

Marian Jarosz

## Sprostowanie

Do artykułu „Radykał w socjalistycznej szkole” wkraść się błąd. Cytuję: „... wpadły na salę dwie panie, żona dyrektora szkoły i kierownika warsztatów”. Powinno być: „kierownika internatu”.

Zabrakło też uściślenia w jednym ze zdań, przez co powstała sprzeczność logiczna. Powinno ono brzmieć: „Sprawiedliwości doczekał się w roku 1989 r. dzięki kolejnej ustawie sejmowej i dwóm odważnym ławnikom z Sanoka – Annie Szwan i Władysławowi Olearczykowi – którzy w 1982 r. wykazali poważne uchybienia proceduralne strony pozwanej Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krośnie” co uściślam na żądanie odważnej pani ławnik z Terenowej Komisji Odwoławczej.

Jerzy Tarnawski

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ✗ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> 2-pokojowe, parter, osobne wejście, tel. 464-08-37 (wieczorem).
- ✗ Mieszkanie własnościowe 24,30 m<sup>2</sup> pow. użytkowej, w Sanoku, tel. (0697) 67-23-44.
- ✗ Mieszkanie 89,90 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, 2 balkony, stan b. dobry, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-72-69 (po 18.00) lub (0505) 42-80-44.
- ✗ Lub zamienię mieszkanie własnościowe 61 m<sup>2</sup> (III piętro), Śródmieście, te. 463-29-63 lub (0510) 25-00-84
- ✗ Dom 7-letni, do zamieszkania, wysoki standard, na działce 8 a (zagospodarowana), w Boguchwale koło Rzeszowa, tel. (0605) 20-28-78.
- ✗ Dom murowany wraz z działką budowlaną, w Trepczy, tel. (0606) 49-79-08.
- ✗ Połowę domu z ogrodem, w Sanoku, tel. 466-64-70.
- ✗ Nowy dom murowany, dom drewniany plus budynek gospodarczy na 23-arowej działce, tel. 462-60-55.
- ✗ Kiosk handlowy drewniany 15 m<sup>2</sup>, docieplony, tel. (0602) 44-19-74 lub 430-21-85 (od 9.00 do 20.00).
- ✗ Lub wydzierżawię kiosk na terenie Stomilu, tel. 464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- ✗ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w atrakcyjnym miejscu, przy granicy Sanoka, tel. (0889)-86-04-82.

**LOKALE HANDLOWE**  
90m<sup>2</sup> (parter), 105, 140 m<sup>2</sup> (piętro)  
do wynajęcia  
tel. 0691 765 660

**DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE**  
przy ul. Okulickiego - **SPRZEDAM**  
tel. 0691 765 660

**BHP** szkolenia  
dokumentacja  
tel. 0607 064 886

**SPRZĘT NARCIARSKI**  
używany (Austria), duży wybór:  
narty, buty, snowboard itp.  
Mymoń, gm. Besko, tel. 467-31-09, 0506 506 388

**Serwis komputerowy**  
**Dojazd do Klienta gratis!**  
**GALILEO KOMPUTERY** (tel. 46 44 663)

**REMONTY – WYKOŃCZENIA**  
adaptacja poddaszy  
tel. 0605 269 807 lub 464-91-02 (po 18.00)

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**SIDING**  
w niskich cenach dostarczam na miejsce  
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

- ✗ Działki budowlane 15 a, w Strachocinie, tel. (0663) 26-85-96.
- ✗ Pole orne 2 ha, starszy dom drewniany oraz działkę 24 a, tel. 464-00-24 (wieczorem).

### Kupię

- ✗ Mieszkanie 25-30 m<sup>2</sup> (Wójtostwo), tel. (0691) 36-37-25.
- ✗ Działkę budowlaną w Olchowcach lub Bykowcach (może być dom do remontu), tel. 464-83-10 lub (0663) 71-44-59.

### Posiadam do wynajęcia

- ✗ Mieszkanie – pokój z kuchnią, tel. (0507) 84-32-43.
- ✗ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 466-42-51 (po 20.00).
- ✗ Mieszkanie – 3 pokoje w domu prywatnym, tel. (0605) 43-95-82.
- ✗ Niedrogo pokoje uczniom lub studentom, w Zagórz, tel. 462-20-72.
- ✗ Dwuosobowy pokój z kuchnią i łazienką, z osobnym wejściem – dla studentek lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ✗ Pokój dla mężczyzny (student lub pracujący) ze wspólną używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-08-75.
- ✗ Pokój w dzielnicy Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- ✗ Umeblowany pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ✗ Pokój dla studenta, tel. 466-63-70.
- ✗ Lokal na działalność gospodarczą (sklep, bank, apteka itp.), w centrum Zagórz, od stycznia 2006 r., tel. (0697) 86-63-42.

- ✗ Lokal użytkowy 110 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.

- ✗ Lokal 74,79 m<sup>2</sup> (parter) na działalność usługową w centrum Sanoka, tel. 464-13-69 lub 463-02-08.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ✗ Poloneza caro 1.5 (1991/92), instalacja gazowa, stan mechaniczny dobry, cena 1.700 zł, tel. (0600) 53-84-40.
- ✗ Poloneza trucka 1.6 (1995), gaz, tel. (0602) 44-19-74 lub 430-21-85 (od 9.00 do 20.00).
- ✗ Fiata CC (1995), elektryczne szyby, c. zamek, instalacja gazowa, tel. (0502) 03-43-05.
- ✗ Fiata CC 700 (1997), przeb. 86 tys. km, kolor czerwony, auto-alarm, cena 4.300 zł, tel. (0503) 41-02-60.
- ✗ Opla vectrę sedan 1.6, 16V (1996), instalacja gazowa, kolor srebrny metalik, stan dobry, cena 16.500 zł, tel. (0507) 78-99-47.
- ✗ Opla astrę sedan 1.4 (14.11.1996), kolor zielony metalik, tel. 464-16-06.
- ✗ Fiata CC 700 (1995), stan dobry, mały przebieg, cena do uzgodnienia, tel. 462-63-88 lub (0693) 57-89-73.
- ✗ Mazdę 323 tuning (1990), tanio, tel. 463-66-41.
- ✗ Opony bieżnikowane R14-195/70, zimowe, prawie nowe (4 szt.), tel. (0691) 02-48-43.

**FABRYKA AKUMULATORÓW**  
LOXA  
tel. (034) 316-10-96 www.loxa.pl  
nawiążemy współpracę

**Biuro matrymonialne „BIESZCZADY”**  
Zagórz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 462-25-14

**KOMPLEKSOWE USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE**  
tel. 0696 901 899 lub 0507 788 632

**MAJSTER KLEPKA**  
układanie, cyklizowanie podłóg  
tel. 462-10-75, 0502 936 720

**R & R**  
**BIURO NIERUCHOMOŚCI ZAPRASZA**  
• DOBRZE SPRZEDASZ  
• DOBRZE KUPISZ  
www.oleniacz.pl  
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

**DRZWI**  
Zewnętrzne firmy GERDA  
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy CENTURION - R  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!**  
*Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:*

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

**MULTI Sanok (Dąbrówka)**  
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

- ✗ Koła zimowe do suzuki samurai 205/75/15 (5 szt.) oraz resory tylne (2 szt.), tel. (0887)95-83-60.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ✗ Piłę spalinową firmy STIHL, model MS 250C, nowa, cena 1.100 zł, tel. (0600) 53-84-40.
- ✗ Tanie łóżeczko dziecięce z wyposażeniem, Sanok, tel. (0501) 56-53-12 lub 464-85-25.
- ✗ Komplet wypoczynkowy (sofa plus 2 fotele), kolor piaskowy, skóra ekologiczna, stan b. dobry, cena 1.000 zł, tel. (0692) 11-78-68.
- ✗ Owczarki niemieckie, szczenięta, krótko i długowłose, mocnej budowy, cena 350 zł, tel. 461-45-07 (od 10.00 do 17.00) lub (0660) 08-27-06.
- ✗ Piecyk „Junkers” do podgrzewania wody, mało używany – cena 100 zł oraz alufelgi 16” (komplet) z oponami lub bez, na 5 otworów, do BMW, tel. (0603) 50-25-65.
- ✗ Suknię ślubną rozm. 38-42, cena 100 zł, tel. 464-91-76.
- ✗ Pianino mało używane HERRY, tel. 464-08-41.

## PRACA

### Zatrudnię

- ✗ Osobę z grupą inwalidzką do prasowania, czyszczenia i pakowania odzieży, wiad. „Regis”, ul. Cegielnia 56 a, tel. 463-22-08.

- ✗ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

- ✗ Fryzjerkę damsko-męską z doświadczeniem, tel. 464-19-17.
- ✗ Kobiety do sprzątania w hotelu, tel. (0510) 81-61-62.
- ✗ Barmankę z doświadczeniem (oraz z zaangażowaniem w pracę), tel. (0694) 66-88-13 lub 463-82-05.
- ✗ Sprzedawcę z doświadczeniem do sklepu spożywczego, tel. 463-73-95 (20.00-21.30).
- ✗ Elektryków z uprawnieniami oraz osoby z uprawnieniami do prowadzenia wózków widłowych, tel. 465-41-34 lub (0510) 81-61-62.
- ✗ Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.

### Poszukuje pracy

- ✗ Miła uczciwa pani zaopiekuje się starszą osobą lub posprząta mieszkanie, tel. 464-04-16 lub (0880) 65-68-71.
- ✗ Zaopiekuję się dzieckiem, starszą osobą lub poprowadzę dom, tel. 464-94-24 lub (0509) 61-79-21.
- ✗ Kierowca kat. B,C, dyspozycyjny, tel. (0660) 68-30-14.
- ✗ 40-letnia kobieta zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą (teren Sanoka), tel. 464-96-30.
- ✗ Poszukuję pracy w księgowości (prowadzenie książki podatkowej), tel. (0509) 76-67-80.

## Drodzy Czytelnicy!


Przypominamy,  
**że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”**

czynne jest od poniedziałku do piątku

**w godz. 8.00 – 16.00**

(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

**tel. 464-02-21**



**KARTA Kredytowa**

**0zł**

- za wydanie i korzystanie z karty w pierwszym roku użytkowania (promocja do 31.12.2005)
- odsetek do 51 dni przy transakcjach bezgotówkowych

**Karta kredytowa VISA Classic BGŻ**  
Najprostsza droga do pieniędzy, których właśnie potrzebujesz

**BGŻ S.A.** Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00  
Lesko, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51

### Korepetycje

- ✗ J. angielski, tel. 463-15-96.
- ✗ J. polski – przygotowanie do matury pisemnej i ustnej, tel. 464-74-51 lub (0502) 87-24-03.
- ✗ Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 463-67-53 (po 20.00).
- ✗ J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do nowej matury (mgr fil.ang.), tel. (0605) 35-50-53.

- ✗ J. angielski, biologia, chemia, szybko, tanio i solidnie, tel. (0694)23-38-33.
- ✗ Matematyka, tel. (0697) 72-27-84.

### ZGUBY

- ✗ Zgubiono dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką WSAiZ w Przemysłu na nazwisko Fabian Bożena, tel. 462-31-08.

### ANGLIA LESKO-LONDYN-LESKO

Przewóz osób i przesyłek  
Firma przewozowa **RAKSO**  
Polska Anglia  
tel. 0504 664 330 tel. +44 774 606 1394  
pon. - pt. cały tydzień

**Biuro Rachunkowe EKSPERT**  
Danuta Dzija  
Profesjonalna obsługa  
firm osób fizycznych i prawnych  
Atrakcyjne ceny  
**ZAPRASZAMY**  
Sanok, ul. Mickiewicza 5, tel. 463-80-32

**KARO ŻALUZZJE  
ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00  
CENY PRODUCENTA

**METALICZNE PIĘKNO**  
BLACHY PERFOROWANE  
WSZYSTKICH RODZAJÓW STALI  
P.W. „TERMO-KAN-2”  
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

Centrum szkolenia kierowców  
**„WAREX”**  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę  
o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**PROMOCYJNY  
MODUŁ 15 CM<sup>2</sup>  
TYLKO 27 ZŁ**

**Usługi transportowe  
kraj i zagranica – 24h**  
• ład. do 3,5 t • laweta  
• do 5 osób • faktura VAT  
tel. 0502 367 896, 0605 033 779,  
465-07-10  
Do dyspozycji mercedesy sprinter

**Europejski  
Fundusz  
Leasingowy**  
**CHODZI o to  
aby JEŹDZIĆ**  
☎ 464 22 64, 464 22 66

**DRZWI  
Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
- Do budynków i mieszkań w "bloku"  
- Wejściowe do mieszkań  
z drewnianą futryną i uszczelką  
(Na specjalny wymiar)  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161  
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

**UPUSTY DO 30%**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU  
PARAPETY**  
odbior natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**OKNA – DAF**  
Jesienna Promocja  
okno 1465 x 1435 – 490 zł  
brutto + montaż  
• okna, drzwi PCV,  
drewno, aluminium  
• parapety  
• żaluzje  
• rolety  
Sanok ul. Żydowska  
(z tyłu Hali Targowej)  
tel. 464-11-68, 0501 756 821

**PLANSZE  
REKLAMOWE  
KALENDARZE**  
upominki reklamowe  
  
Sanok, ul. Lipińskiego 113  
tel. 013/ 4642020, fax 4645206  
www.solus.com.pl

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**KOMPUTERY**  
NOWE MODELE - PROMOCJE  
**TRIMAX**  
SPRZEDAŻ - SERWIS

święteczna  
**pożyczka**  
ekspresowa  
od 350 zł  
dochodu  
wystarczy dowód  
3 miesiące bez rat  
  
SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91  
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 lub (058) 782 93 00

**TRIMAX - SERWIS**  
Komputery, Monitory  
Drukarki, Kserokopiarki  
Wagi, Kasy fiskalne  
ZAPEWNIAMY SPRZĘT ZASTĘPCZY  
DOJAZD NA ŻYCZENIE KLIENTA

**KASY FISKALNE**  
WAGI METKOWNICE  
CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH  
OPROGRAMOWANIE WAPRO  
**TRIMAX**  
SPRZEDAŻ - SERWIS  
Elzab, Datex, Sharp

LIPIŃSKIEGO 109  
TEL/FAX 46 37 147  
MICKIEWICZA 18  
TEL 46 44 124

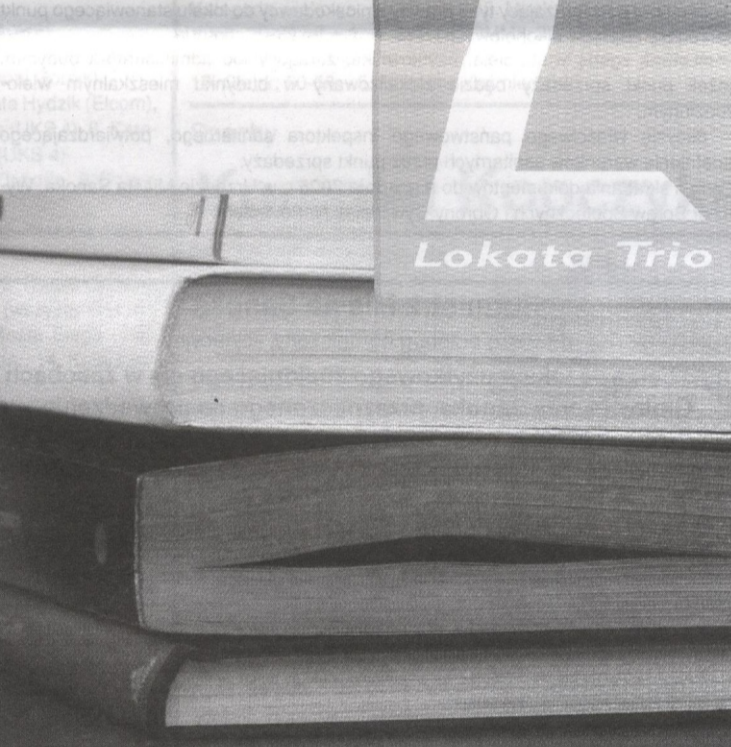
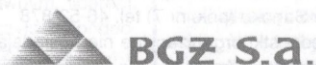
## • REKLAMY • OGŁOSZENIA •

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI SZKLARSKIE**  
„SANGLAS”  
SANOK, UL. BEMA 5  
TEL./FAX 464-00-04

**WĘGIEL, KOKS**  
DREWNO OPAŁOWE KOMINKOWE  
pocięte, polupane, brzoza  
**85 zł za 1 mp**  
Skład Opału Uherce  
tel. 461-83-83, 461-82-22

**„KARPACKA”**  
dawna restauracja  
do wydzierżawienia  
nawet na 10 lat  
Wesela, dancingi, imprezy towarzyskie  
lub inna działalność gastronomiczna  
tel. 0607 642 469

**GALILEO KOMPUTERY**  
Nawigacja satelitarna  
**GPS**  
z mapą POLSKI oraz  
szczegółowymi planami miast  
Umów się na bezpłatną  
jazdę próbną!!!  
CENA ZESTAWU  
1299zł brutto  
SANOK ul. Orzeszkowej 1  
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

  
Lokata Trio  
Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl  
Nie trzymaj oszczędności w domu - niech zaprocentują.  
Wystarczy 100 zł aby założyć atrakcyjną lokatę  
trzymiesięczną o oprocentowaniu uzależnionym  
od stawki rynkowej  
 **BGZ S.a.** Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00  
Lesko, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51

**NOTEBOOKI**  
STAŁA EKSPOZYCJA  
LIPIŃSKIEGO 109  
**TRIMAX**  
SPRZEDAŻ - SERWIS  
IBM, Toshiba, Acer, Fujitsu Siemens  
LG, HP, California Access, Dell

**APARATY CYFROWE**  
STAŁA EKSPOZYCJA  
MICKIEWICZA 18  
**TRIMAX**  
SPRZEDAŻ - SERWIS  
Canon, Olympus, Nikon, Konica Minolta  
Panasonic, Sony, FujiFilm, Premier



**AUTOSAN**  
AUTOSAN S.A. w SANOKU  
oferuje sprzedaż

100 % udziałów w Spółce „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o.  
w Sanoku

**Spółka:**

- prowadzi działalność restauracyjno-hotelową.

**Budynek:**

- hotelowo-restauracyjny 3 kondygnacyjny, podpiwniczony o pow. użytkowej 1098,81 m<sup>2</sup>, na działce o pow. 18 a 56 m<sup>2</sup>,
- obiekt posiada salę restauracyjną o pow. 225,45 m<sup>2</sup> oraz drink bar,
- do dyspozycji klientów jest 17 pokoi (1, 2 i 3 osobowych), komfortowo wyposażonych, z łazienkami.

**Atuty:**

- budynek posiada dogodną lokalizację, dojazd od ulicy Lipińskiego oraz parking.

Zapraszamy do skorzystania z oferty.

Termin składania ofert: 23.12.2005 r.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod nr telefonu (013) 4650149.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza,

że na dzień 1 stycznia 2006 r. dysponował będzie limitem na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% zawartości alkoholu w następującej ilości:

– przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży:

Dzielnica Śródmieście	– 2
Posada	– 1
Błonie	– 4
Dąbrówka	– 1
Zatorze	– 1

– przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży:

Dzielnica Śródmieście	– 2
Wójtostwo	– 2
Posada	– 3
Błonie	– 2
Olchowce	– 3
Dąbrówka	– 5
Zatorze	– 2

Wymagane dokumenty:

- obowiązujący druk wniosku w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (do nabycia w Urzędzie Miasta Sanoka p. nr 20, 1 piętro)
  - zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z rejestru przedsiębiorców,
  - dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych,
  - pisemną zgodę właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym,
  - decyzję właściwego państwowego inspektora sanitarnego, potwierdzającego spełnienie warunków sanitarnych przez punkt sprzedaży.
- Termin składania dokumentów do **9 grudnia 2005 r.** w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Spraw Społecznych i Obrony Cywilnej p. Nr 20, 1 piętro.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczzonego na prowadzenie działalności: spożywczej, cukierniczej.

Przetarg odbędzie się **30 listopada 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

**1. Przy ul. 3 Maja 4 w Sanoku.**

Lokal o łącznej powierzchni: 27,63 m<sup>2</sup> składający się z trzech pomieszczeń i sanitariatów.

Branża ograniczona: spożywcza, cukiernicza.

Lokal wyposażony jest w instalacje:

elektryczną i wod.-kan.

**Cena wywoławcza: 29,00 zł/m<sup>2</sup>.**

Wadium: 801,20 zł (słownie: osiemset jeden złotych 20/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. 3 Maja 4 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej **do 29 listopada 2005 roku.**

**UWAGA!!!**

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 w dniach **28, 29 listopada 2005 r. w godz. od 8.00 do 14.00** udzieli informacji o lokalu przy ul. 3 Maja 4 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1 w Sanoku (pok. nr 7) tel. 46-52-878.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

**Z przetargu wyklucza się oferentów:**

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**• REKLAMY • OGŁOSZENIA •**

**Nowy Fiat Doblo Cargo. Największy w kategorii**



Pojemność ładunkowa aż do 4 m <sup>3</sup> .	Długość przedziału ładunkowego aż do 2060 mm.	Ładowność aż do 850 kg.	System nawigacji satelitarnej oraz zestaw głośnomówiący Bluetooth.
---	--	----------------------------	---

**Nowy Fiat Doblo Cargo**  
Szczegóły w salonie.

**FIAT**

**Z.U.H. SANTAR**, 38-500 Sanok,  
ul. Krakowska 2, tel. (013) 464 64 23

**SANTAR**  
www.santar.pl

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**

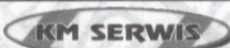
Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**„Sprint”**

**Kurierskie usługi  
rowerowe na terenie  
Sanoka**

tel/fax 463-00-73,  
tel. kom. 0506 153 024



Konrad Miłczanowski

Oferujemy:

- elektromechanika Sanok, ul. Korczaka 10
  - mechanika tel. 466-60-25
  - części samochodowe kom. 0501 708 520
- Płyn do chłodziw 4,50 zł/litr

**Potrzebujesz pomocy  
w domu lub ogrodzie:**

elektryka, hydraulika,  
ogrodnika; chcesz wyremontować  
mieszkanie, pomalować dach  
lub ogrodzenie i inne **ZADZWOŃ**  
tel. 0509 871 992

**Wynajem sprzętu biurowego i samochodów**

Przykładowe ceny (netto):

- zestaw komputerowy – 3 zł/dzień
- samochód ciężarowy – 70 zł/dzień
- kopiarka – 25 zł/dzień

**TANIO**

tel./fax 464-58-51, 464-58-52

**DRWAŁ – PROFESJONALISTA**

Polecam swoje usługi

tel. kom. 0509 325 423

**NADCHODZI CIĘŻKA ZIMA**

**POGLESZ**

**AGENCJA OCHRONY MIENIA  
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY**

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135  
www.poglesz.pl

**Wójt Gminy Komańcza**  
informuje,

że wykażal do sprzedaży w drodze przetargu – ustnego nieograniczonego:

1. Działki nr 14/4 o pow. 0,04 ha zabudowanej garażem, położonej w Kulasznie,
2. Działki nr 169/18 o pow. 0,0043 ha zabudowanej garażem, położonej w Rzepedzi.

Wszystkie osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2004 r. Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójty Gminy Komańcza, w terminie **do 22.12. 2005 r.**  
Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń U. G. Komańcza lub pod tel. (013) 467-70-18.

**Burmistrz Miasta Sanoka**

ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony

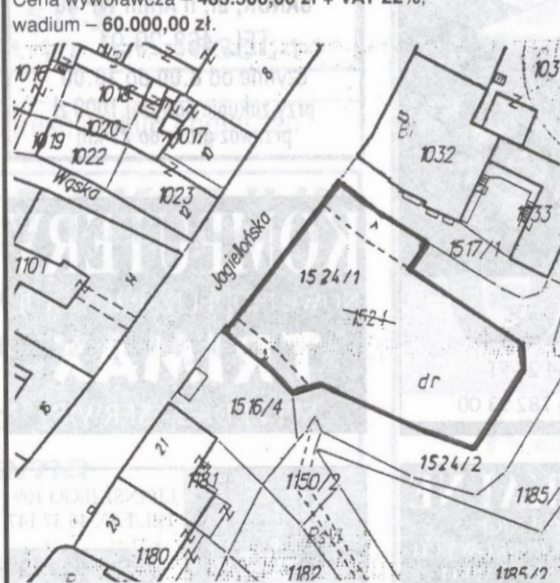
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ulicy Jagiellońskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka 1524/1 o pow. 1194, objętej księgą wieczystą KW Nr 1289, przeznaczonej pod zabudowę usługowo-mieszkaniową.

Nieruchomość obciążona jest służebnością gruntową przejazdu i przechodu pasem gruntu o szer. 5,5 m i długości 18,5 m, przyległym do północno-zachodniej granicy działki oraz pasem gruntu o szer. 3 m i długości 17,5 m, przyległym do południowo-zachodniej granicy działki, na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr 1524/2, położonej w Sanoku obręb Śródmieście przy ul. Jagiellońskiej.

Przetarg odbędzie się **20 stycznia 2006 r. o godz. 10.00** w budynku urzędu miasta, sala nr 64.

Cena wywoławcza – **483.500,00 zł + VAT 22%**.

wadium – **60.000,00 zł.**



Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

– dokonanie wpłaty wadium na konto Gminy Miasta Sanoka w Podkarpackim Banku Spółdzielczym – nr konta: 3186420002 2001006047030003, w terminie **do 16 stycznia 2006 r.**

– przedłożenie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu wniesienia wadium, dowodu osobistego, oświadczenia o zapoznaniu się z ogłoszeniem o przetargu i przyjęciu go bez zastrzeżeń, pisemnej informacji o numerze konta bankowego, na które należy dokonać zwrotu wadium, w przypadku niewygrania przetargu, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub aktualnego wyciągu z KRS (przez osoby prowadzące działalność gospodarczą) zgody organów statutowych do działania w ich imieniu lub notarialnego pełnomocnictwa udzielonego przez pełnomocników.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Cena nieruchomości podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Oplaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu jedynie z ważnych przyczyn.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

**KOMPUTERY ☺ INTERNET**



## SIATKÓWKA

III liga seniorów

## Powrót na parkiet

KARPATY II KROSNO – TSV MANSARD SANOK  
2:3 (19, -18, 21, -21, -12)

TSV: Czech, Rachwalski, Semeniuk, Wiśniowski, Kusior, P. Sokołowski, T. Sokołowski (libero) oraz Owarzany, Kondyjowski, Stefanowski, Kornecki. Sędziowali: P. Sobolski (Rzeszów) i Z. Milan (Krosno). Widzów 30.

**Kolejne wyjazdowe zwycięstwo po dość przeciętnej grze – ten sam scenariusz trzeci raz z rzędu. Na pozycji rozgrywającego wystąpił... trener Wiesław Semeniuk, wracający na parkiet po dwuletniej przerwie.**

Na kilka dni przed meczem do kontuzjowanego Bartosza Serwatki dołączył Krzysztof Kocur, nagle drużyna została bez rozgrywacza. – *Sytuacja zrobiła się podbramkowa. Na dwóch ostatnich treningach próbowałem w tej roli Maćków Wiśniowskiego i Kondyjowskiego, ale nie wychodziło to najlepiej, więc podjąłem decyzję, że sam zagram na tej pozycji. Na pewno nie wystawiałem tak jak dawniej, ale myślę, że pomogłem drużynie wygrać. Na czym zresztą bardzo mi zależało, bo korzystny wynik praktycznie gwarantował nam awans do dalszej fazy rozgrywek. Przynajmniej na pierwszy mecz po dwu-*



Dziesięć lat temu Wiesław Semeniuk był rozgrywającym Metsanu. Jego umiejętności i dziś przydają się drużynie TSV.

letniej przerwie spowodowanej kontuzją grało mi się całkiem nieźle – nie było chwil słabości, wytrzymałem kondycyjnie mimo 5 setów.

Zwycięstwo nie przyszło jednak łatwo, na własnym terenie rezerwy Karpat zaprezentowały się znacznie lepiej, niż miesiąc temu w Sanoku. Gospodarze bardzo dobrze grali środkiem, co przy kiepskiej zagrywce TSV i kłopotach z jej odbiorem sprawiło, że mecz był wyrównany. Przez cztery pierwsze sety inicjatywa przechodziła z rąk do rąk i o ostatecznym wyniku decydował tie-break. Lepiej rozpoczęło go TSV (5-2), ale po chwili Karpaty zdołały wyrównać (8-8, 12-12). Następnie miała miejsce być może decydująca dla losów meczu akcja, gdy trener Semeniuk zdołał wybronić mocny atak, co następnie przyniosło nam punkt. Prowadzenie udało się podwyższyć, a meczbola skutecznym atakiem wykorzystał Piotr Sokołowski.

**Tabela: 1. MOSiR Jasło (20, 21-4), 2. TSV (15, 18-10). W sobotę (godz. 18.00) TSV podejmuje MOSiR Jasło.**

III liga senierek

## Bliźniacze sety

UKS MOSiR JASŁO – SANOCZANKA PBS BANK  
SANOK 1:3 (-23, -23, 20, -23)

Sanoczanka: Bryndza, Dymińska, Rojek, Drwięga, A. Szmyd, Latoś, Potok (libero) oraz Haduch, Sędziowali P. Schontag i M. Stawarz (Rzeszów). Widzów 250.

ról nastąpiła w trzeciej odsłonie – seria błędów w ataku i MOSiR prowadził już 21-7, ale w tym momencie zaczęło się imponujące odrabianie strat. Na 13 punktów Sanoczanki gospodynie odpowiedziały zaledwie jednym i parkiet zaczął palić im się pod nogami. Niestety, maszyna zacięła się w najmniej odpowiednim momen-

cie, od stanu 22-20 trzy kolejne punkty zdobył MOSiR. Jeżeli rywalki miały nadzieje na tie-breaka, to zweryfikowała je czwarta odsłona, znowu wygrana przez Sanoczankę 25-23.

**Tabela: 1. AZS UW Rzeszów (11, 13-6); 4. Sanoczanka (9-9). Dzisiaj (18.00) Sanoczanka podejmuje MKS VLO Rzeszów.**

Wyjazdowe zwycięstwo nad „odwiecznym” rywalem i to po bardzo zaciętym meczu – wszystkie sety wygrane w stosunku 25-23.

Sukces tym bardziej cenny, że Agnieszka Latoś znowu odczuwał się uraz barku (większość ataków plasowała kosztem siły uderzeń), a Ewelina Dymińska zagrała mimo stanu podgorączkowego. O sukcesie drużyny Ryszarda Karackowskiego zdecydowało nieco lepsze wyszkolenie techniczne i słabszy odbiór zagrywki w wykonaniu rywalki. W dwóch pierwszych setach Sanoczanka uzyskiwała kilkupunktową przewagę, skutecznie finiszując mimo zrywu jaślanek w końcówkach. Zmiana

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Porażka i zwycięstwa

Nadal nie mogą odblokować się juniorzy Mechanika, którzy w meczu outsiderów gładko ulegli Stali Mielec. Znacznie lepiej zaprezentowały się młodziczki Sanoczanki, wygrywając dwa mecze we własnej hali.

Juniorzy

MECHANIK SANOK – STAL MIELEC  
0:3 (-17, -16, -17)

TSV: Jedlikowski, Krystyński, Kopeć, Bodziak, Wójcik, Zieliński oraz Koczera, Adamiak i Socha.

Kończący pierwszą rundę rozgrywek mecz drużyn, które nie zdobyły nawet seta, dla obu był szansą na przełamanie złej passy. Niestety, wykorzystali ją tylko goście, odnosząc łatwe zwycięstwo. Zawodnikom Mechanika praktycznie nic nie wychodziło, a największe problemy mieli z zagrywką i jej odbiorem.

**Tabela: 1. MKS VLO Rzeszów (10, 15:0); 7. Mechanik (6, 0-18). W niedzielę (godz. 11.00) Mechanik podejmuje Błękitnych Ropczyce.**

Turniej Wójta Gminy Bukowsko

## Jak w lidze

Zawody poprzedzające ligę sanocką i z udziałem grających w niej drużyn. Podobnie jak w lokalnych rozgrywkach najlepszy okazał się Mansard.



ARCHIWUM P. SOKOŁOWSKIEGO

Młodziczki

SANOCZANKA PBS BANK SANOK –  
UMKS ŁAŃCUT 2:0 (8, 19)SANOCZANKA PBS BANK SANOK –  
TĘCZA ŻOŁYŃIA 2:1 (-24, 21, 3)

Sanoczanka: M. Radwańska, Maciejowska, Drabik, J. Florczak, Adamska, Holizna oraz E. Florczak.

Trener Karackowski obawiał się Łańcuta, a liczył na zwycięstwo z Żołąnią, tymczasem było wręcz odwrotnie. Z UMKS-em Sanoczanka wygrała więcej niż łatwo, rywalki jedynie w drugim secie nawiązały walkę. Nieoczekiwanie trudniejszym rywalem okazała się Tęcza, na przewagi wgrzywając nawet pierwszego seta. W kolejnym Sanoczanka wzięła rewanż, a tie-breakiem odebrała przyjeźdnym resztki ochoty do gry, wynik 15-3 mówi sam za siebie. Najlepszą zawodniczką w naszym zespole była Monika Radwańska.

W pozostałych meczach:

GIMNAZJUM PRZEMYŚL –

TĘCZA ŻOŁYŃIA 2:0 (16, 11)

GIMNAZJUM PRZEMYŚL –

UMKS ŁAŃCUT 2:1 (-27, 15, 8)

**Tabela: 1. Karpaty Krosno (9, 8-5); 6. Sanoczanka (7, 5-7).**

Wiadomości siatkarskie: **B. BŁAŻEWICZ**

W turnieju udział wzięły tylko 4 zespoły, grano jednak systemem pucharowym. W półfinałach Coolersi pokonali kadetów TSV, a Mansard wygrał z Belfer Team, mimo że w drugim secie dawna Nafta prowadziła już 23-19. Decydujące mecze kończyły się tie-breakami. W spotkaniu o 3. miejsce lepsi okazali się nauczyciele, a finał zakończył się zwycięstwem Mansardu, który decydującą partię wygrał 15-12.

Półfinały: COOLERSI – TSV KADECI 2:0, MANSARD – BELFER TEAM 2:0

Mecz o 3. m.: BELFER TEAM – TSV KADECI 2:1

Finał: MANSARD – COOLERSI 2:1

Mansard: Barć, Stabryła, Wolanin, L. Bryndza, G. Bryndza, Abram, Bańkowski, Paszta.

Pierwsza kolejka ligi sanockiej już dzisiaj w Zespole Szkół nr 4 (dawna „budowlanka”). Grają: Mechanik II z Belfer Team, Mansard ze Strażą Pożarną i Stomil z Czerkiesami. Początek o godz. 16.00. Organizatorzy apelują do drużyn o punktualne przybycie.

## FUTBOL

III liga małopolska

## Emocje w pigułce

AKS BUSKO – STAL HERB SANOK 2-3 (0-0)

Bramki: Pokrywka (62), Puchała (68) – Kuzicki (58), Kosiba (59), Daniel Niemczyk (67). Stal: Pietrzekiewicz – Okas, Gawłowicz, Łuczka, Sumara – Damian Niemczyk, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba (77 Łukacz) – Daniel Niemczyk, Badowicz (15 Nikody, 90 Pańko). Żółte kartki: Okas, Sumara, Kuzicki, Daniel Niemczyk. Sędziował J. Lis (Katowice). Widzów 600.

**Jesień pożegnana piątym zwycięstwem w sezonie i meczem, w którym kibice otrzymali rzadko spotykaną kondensację emocji – 5 goli w 10 min. O jedną bramkę więcej zdobyli rozgrywający dobre zawody piłkarze Ryszarda Federkiewicza, poprawiając sobie humory po ewidentnej porażce z Kmitą Zabierzów.**

Busko było rewelacją pierwszych kolejek i chwilowym liderem, ale dobre rezultaty wynikały raczej z korzystnego układu gier. Silniejsi rywale szybko zweryfikowali kwalifikacje zawodników AKS-u i zaczęła się jazda w dół, z haniebnym apogeum w postaci klęski 1-5 w meczu przeciwko Wiernej Małogoszcz. Tydzień później buszczenie planowali rehabilitację kosztem Stali, atutów jednak nie stało. Już w pierwszej połowie goście bliżej byli objęcia prowadzenia – trzy świetne okazje miał Damian Niemczyk, po jednym z jego strzałów piłkę z linii bramkowej wybił obrońca.

Względny spokój panował na boisku jeszcze przez niecały kwadrans po przerwie, potem zaczęła się wymiana ciosów tyleż krótka, co intensywna. Najpierw po akcji Pawła Kosiby i Rafała Nikodego płasko w róg przymierzył Maciej Kuzicki. Po wznowieniu gry Stal przejęła piłkę, Kuzicki zagrał do Kosiby, a ten z bliska wypalił pod poprzeczkę. Wydawało się, że gospodarze są na kolanach, ale chwilę później zdołali nawiązać kontakt bramkowy, gdy zaskakującym wolejem trafił Pokrywka. Po kolejnych 5 min znowu były 2 gole zapasu – kornier, główka Daniela Niemczyka i piłka w okienku. A potem znowu



Dobrą grę Maciej Kuzicki ukoronował golem i asystą.

blyskawiczna odpowiedź gospodarzy, choć trudno zrozumieć, czemu arbiter zignorował podniesioną chorągiewkę asystenta sygnalizującego ofsajd. Czekać na gwizdek, nasi piłkarze niemal stanęli, zdezorientowany wydawał się też Dawid Pietrzekiewicz w bramce i Puchała skorzystał z okazji. Do końca było jeszcze ponad 20 minut i miejscowi kibice z pewnością liczyli, że ich zawodnicy zdołają jeszcze wyrównać, ale Stal pewnie kontrolowała grę.

**Tabela po rundzie jesiennej: 1. Stal Stalowa Wola (32, 17-7); 9. Stal (20, 21-19).**

Starsi

MKS DĘBICA – STAL DROMA SANOK  
1-2 (0-0)

Bramki: Chudziński (75-głowa), Dąbrowiecki (88). Stal: Drabik – Siejko, Krawiec, Chudziak, Klepacz – Chyra, Paraniak (89 Stróżowski), Chudziński, Tomoń (46 Dąbrowiecki) – Sawicki (70 Jaracz), Berling (65 Szalęga).

Zwycięstwo po wyrównanym meczu, choć do przerwy lepsze okazje mieli rywale. Żalować mogą zwłaszcza wolnego pośredniego z 6 metrów – fragment rozegrany pomysłowo, jednak Kamil Drabik popisał się świetną obroną. Po drugiej stronie była szansa Marcina Chudzińskiego, który główkował nad poprzeczką. Kto wie, czy Stali w zwycięstwie paradoksalnie nie pomogła czerwona kartka dla Michała Klepacza; wietrząc szansę, miejscowi śmieję zaatakowali i na boisku zrobiło się więcej miejsca. Na kwadrans przed końcem po centrze Dariusza Dąbrowieckiego Chudziński główkował już precyzyjnie i było 1-0. Chwilę później MKS wyrównał, a za moment miał znakomitą okazję do odwrócenia losów pojedynku. Zemiściło się to 2 minuty przed końcem, gdy po kornierze drogę do siatki znalazł kozłowany półwolej Dąbrowieckiego.

Dzięki zwycięstwu zachowany został 5-punktowy dystans do prowadzącej Stali Mielec i wiosną wszystko jeszcze zdarzyć się może, zwłaszcza że najważniejsze mecze nasz zespół gra u siebie.

**Tabela po rundzie jesiennej: 1. Stal Mielec (34, 29-7), 2. Stal S. (29, 30-9).**

Podkarpacka I liga juniorów

## Dramatyczna końcówka

Rundę dobrze zakończyły również drużyny Piotr Kota, przywoząc zdobycz z Dębicy. Starsi wygrali po dramatycznym meczu, zdobywając bramki w ostatnim kwadransie mimo gry w osłabieniu, młodszy wręcz zdeklasowali rywali.

Młodszy

MKS DĘBICA – STAL DROMA SANOK  
0-6 (0-4)

Bramki: Kruszynski 2 (1, 17), Prenkiewicz 2 (50, 58), Kijowski (8), Kojowski (30). Stal: Stram – Koczera, Markowski, Kijowski, Bil (55 Piszko) – Bindas, Kruszynski, Dufurat, Sokół – Prenkiewicz, Osekowski (55 Matulewicz).

Przy lepiej ustawionych celownikach mogła być dwucyfrowka, sam Krzysztof Dufurat miał z 5 okazji. Partnerzy celowo zagrywali na niego, by się w końcu przełamał; Michał Prenkiewicz podawał tak, że odbita od obrońcy piłka wpadała do bramki i było 6-0. Na rozstrzygnięcie meczu stalowcy potrzebowali niewiele ponad kwadrans, a strzelanie już w 1. min rozpoczęła Kamil Kruszynski.

**Tabela po rundzie jesiennej: 1. Igloopol Dębica (39, 50-8); 8. Stal (16, 23-21).**

## HOKEJ

Co w klubie?

## Panchenko zostaje

W związku z turniejem Euro Ice Hockey Challenge w łotewskim Ventspils, w którym brała udział reprezentacja Polski, nastąpiła przerwa w rozgrywkach ekstraklasy. Był to więc dobry czas dla KH Sanok na pozyskanie nowych zawodników.

Kilka dni temu na testy do Sanoka przyjechało dwóch hokeistów z Ukrainy – napastnik Aleksander Panchenko i obrońca Andrei Gorovoi. Po kilku treningach, w których obaj hokeiści byli bacznie obserwowani przez trenera Adama Worwę, podpisano kontrakt z Panchenkiem. Ukraiński napastnik wystąpi już w dzisiejszym pojedynku z GKS-em Tychy.

Aleksander Panchenko

– ur. 13.04.1980. Napastnik; wzrost: 180 cm, waga: 82 kg. Kluby: Sokół Kijów, Ldinka Kijów, Berkut Kijów, HK Ryga, Barvinok Kharkov, HK Brest. Ponadto występował w reprezentacji Ukrainy do lat 20.

W tym tygodniu do Sanoka przyjechał również inny reprezentant Ukrainy – Konstantin Ryabenko, który będzie testowany w najbliższych dniach. Dzisiaj KH podejmuje GKS Tychy, a w niedzielę Unię Oświęcim. Oba mecze o godz. 17.00.

Wiadomości hokejowe: **B. WIŚNIEWSKI**

PIOTR DĄBROWSKI

Ligi młodzieżowe

Juniorzy młodszy

MKH SANOK – MMKS PODHALE  
NOWY TARG 2-4 (0-2, 0-0, 2-2)

Bramki: Mazur, M. Milczanowski. MKH: Ambicki – D. Wojtas, Izdebski; P. Wojtas, Madej, Wadas – Ł. Królicki, P. Królicki; Maślak, Sawicki, Ochała – Pietryka, M. Milczanowski – Piegdoń, Ciepły; Wilusz, Mazur, Wołoszczak.

Nieżyły mecz MKH. W składzie znalazło się 5 młodzików – Konrad Piegdoń, Damian Ciepły, Mateusz Solon, Mateusz Wilusz i Marcin Mazur (strzelec bramki). Po przegranej pierwszej tercji i bezbramkowej drugiej, w ostatniej odsłonie sanoczanianie doprowadzili do wyniku 2-3, jednak Podhale zdobyło czwartą bramkę i nie dało sobie wyrwać zwycięstwa.

UKS SOSNOWIEC – MKH SANOK  
5-4 (2-2, 2-1, 1-1)

Bramki: Wołoszczak 2, Sawicki, Maślak. MKH: Ambicki – D. Wojtas, Izdebski; P. Wojtas, Madej, Wadas – Ł. Królicki, P. Królicki; Maślak, Sawicki, Ochała – Pietryka, M. Milczanowski – Piegdoń, Ciepły; Wilusz, Mazur, Wołoszczak.

Kolejny zacięty pojedynek, niewiele zabrakło do zwycięstwa. Ponownie 5 młodzików w składzie. – *Oba mecze pokazały, że drużynie brakuje jeszcze dojrzałości. Zarówno z Podhalem jak i UKS-em byliśmy o krok od zdobycia trzech punktów i mam nadzieję, że w kolejnych pojedynkach zacznemy odnosić zwycięstwa* – mówił trener Krzysztof Ząbkiewicz. Mecz zaków i zaków młodszych z Cracovią nie odbyły się – goście nie przyjechali do Sanoka. W sobotę młodzicy (8.00) i juniorzy młodszy (10.30) podejmują Orlika Opole, a w niedzielę zacy młodszy (10.00) i zacy (12.00) Podhale Nowy Targ.